

# REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDŹ, WTOREK 20-go MAJA 1924 r.

NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000

№ 137

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.  
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Dziś przyjeżdża do Łodzi minister spraw wojsk. gen. Sikorski.

Minister spraw wojskowych, gen. Władysław Sikorski, przyjeżdża dziś w godzinach południowych do Łodzi, aby być obecnym na uroczystej akademii lotniczej, która odbędzie się w sali Filharmonji dziś wieczorem.

Na akademii tej wygłosi pułkownik-pilot Grędziański odczyt o lotnictwie.

Program zawiera również produkcje artystyczne.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji

## Wyjazd prez. Wojciechowskiego z Krakowa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 19 maja.

O godz. 7.40 pan prezydent Rzeczypospolitej wyjechał z Krakowa. Pana prezydenta odprowadził p. wojewoda Kowalikowski, a następnie pan prezydent odebrał raport od inspektora armji gen. Szeptyckiego, który w tym celu przybył z gen. Kulińskim, komendantem obozu warownego pułk. Augustynem, pierwszym oficerem sztabu inspektoratu armji pułk. Kubinem i szefem sztabu DOK. pułkownikiem Zegrzemilskim.

Następnie pan prezydent, odprowadzony z apartamentów do bramy wjazdowej przez wojewodę Kowalikowskiego, gen. Szeptyckiego, wyższych urzędników i oficerów, naczelnika Krupińskiego, dyrektora policji Stycznia, wsiadł do samochodu z pułk. Zaruskim.

O godz. 9.25 pan prezydent Rzeczypospolitej przejeżdżał przez Miechów w województwie Kieleckim.

## Ekspansja kapitału włoskiego do Polski.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Medjolan, 19 maja.

„Corriere Mercantile” donosi, iż wobec zacieśnienia się węzłów gospodarczych pomiędzy Polską a Włochami wstępują obecnie w stan realizacji istniejące oddawna projekty założenia w Polsce całego szeregu zakładów przemysłowych z kapitałem włoskim lub włosko-amerykańskim. M. in. potężna grupa przemysłowa planuje ufundowanie w Polsce wielkich zakładów budowy lokomotyw najnowszych modeli fabryki materiałów kolejowych, szczególnie dla kolejek podjazdowych, których sieć w najbliższym czasie będzie zwiększona. Włoskie grupy przemysłowe finansowane są przez banki „Credito Italiano” oraz „Banca Commerciale”, który ostatnio zrealizował wielką polską pożyczkę tytuńową. R.

## Sowiety zadowolone z wyników wyborów we Francji i Japonji.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Moskwa, 19 maja.

Pisma moskiewskie dziś zupełnie przemilczają o konflikcie sowiecko-niemieckim co jest dowodem, że należy w najbliższym czasie oczekiwać uregulowania tego konfliktu.

Wczoraj rozpoczęła się konferencja partji komunistycznej na której Kamieniew wygłosił wielkie przemówienie o polityce zagranicznej Rosji.

Kamieniew oświadczył, że Rosja śledzi z wielkim zainteresowaniem zachowanie się Ameryki w sprawie konfliktu rosyjsko-chińskiego. Rząd sowiecki przyjął z zadowoleniem wyniki wyborów we Francji i Japonji.

## Przygotowania światowe do Olimpiady

Cały świat sportowy zajęty jest obecnie gorączkową pracą przygotowawczą do Olimpiady paryskiej. W wielkim przedwstępnym turnieju wyścigowym automobilowym włoskim pierwszą nagrodę wziął hr. Manara (fotografia górna). W międzynarodowych wyścigach rowerowych w Turynie (fotografia dolna) nagrodę wziął francuz Fauchex (idem). Na fotografiach środkowych widzimy na lewo zwycięzcę zawodów motocyklowych angielskich w Wardhall, na prawo zaś auto znanego amerykańskiego sportowca Beera.

# Pielgrzymki polityczne dyplomatów do Włoch.

## Skutki wizyt Benesza i ministrów belgijskich u Mussoliniego.

Rzym, 19 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

W wywiadzie z dziennikarzami oświadczył minister Benesz, że traktat wisko-czechosłowacki wzorowany jest na traktacie włosko-jużosłowiańskim, jest jednak samodzielny.

Minister Benesz zakomunikował tekst traktatu rządowi w Białogrodzie i Bukareszcie; choć traktat nie wiąże małej ententy, będzie jednak miał silny

wpływ na nią. Traktat ten dąży do utrzymania pokoju i status quo.

W sprawie rosyjskiej oświadczył Benesz dziennikarzom, że należy wyczekać na wynik rokowań angielsko-sowieckich, od czego zależy termin uznania Rosji przez Czechosłowację.

W sprawie rosyjskiej, państwa małej ententy porozumiały się na ostatniej konferencji, na której pozostawiły one sobie swobodę działania, mają się one jednak naradzać nad tą sprawą i wzajemnie się informować.

### WIZYTA MIN. BELGIJSKIEGO U MUSSOLINIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 19 maja.

Brukselski korespondent „Timesa” donosi w sprawie wizyty ministrów belgijskich w Medjolanie, że ministrowie pragnęli uzyskać od Mussoliniego zgodę na to, aby rząd włoski poparł Francję w ich usiłowaniach, mających na celu zmuszenie Niemiec do wypełnienia obowiązków płatniczych.

Ministrowie belgijscy są zdania, że

nie należy określić i ustalić metody karne, jakie musiano by zastosować na wypadek, gdyby Niemcy chcieli ponownie uchylić się od wykonania zobowiązań.

Theunis i Hymans obradowali w sprawie sytuacji, wytworzonej przez sprawozdanie rzeczoznawców. Konferencja z premierem włoskim odbyła się w duchu przyjaznym.

Theunis i Hymans spodziewają się, że Włochy zgodzą się na zwołanie konferencji międzynarodowej, skoro będzie utworzony nowy rząd francuski.

## Program prac Sejmu.

Warszawa, 19 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiejsze posiedzenie konwentu senatorów poświęcone było programowi prac Sejmu, jakie mają być wykonane przed feriami oraz omówieniu sposobów prowadzenia obrad, tak, aby program ten mógł być wykonany.

Za najważniejsze sprawy uznano: 1) budżet, 2) trzy ustawy wojskowe: a) o prawach i obowiązkach szeregowych, b) o zakwaterowaniu wojska, c) poprawki Senatu do ustawy o powszechnej służbie wojskowej, 3) ustawa o pełnomocnictwach, która ma być wniesiona na projekt marszałka Sejmu w tym czasie kiedy rozpocznie się dyskusja nad budżetem, 4) ustawa o popieraniu przemysłu ludowego, 5) ustawa karno-skarbowa, 6) ustawa stemplowa, 7) sprawa monopolu spirytusowego.

Dla uchwalenia powyższych ustaw ob-

radę prowadzone będą w sposób następujący: przez trzy dni w tygodniu posiedzenia poświęcone będą budżetowi, a je dno dla pozostałych spraw. O ileby to nie wystarczyło p. marszałek będzie mógł dodatkowo zarządzić piąte posiedzenie.

Dyskusja nad budżetem rozpocznie się dnia 3 czerwca. Przeznaczono na nią 45 godzin, nie wliczając w ten czas czasu przemówień sprawozdawców i przedstawicieli rządu. Ten kontyngent godzin będzie rozdzielony w stosunku po 6 minut na każdego członka klubu z pewnymi odchyleniami, mianowicie, kluby, liczące mniej niż 10 członków, otrzymają po 9 minut na każdego członka, mające do 10 członków po 8 minut, mające od 20 do 40 członków po 7 minut, mające do 60 członków — po 6 minut, a wreszcie kluby liczące powyżej 60 członków, otrzymają po 5 minut na każdego członka klubu.

### GWAŁTY BAND LITEWSKICH.

Warsz. koresp. „Republiki” telet.: Wczoraj został zwołany na nadzwyczajne posiedzenie komitet polityczny rady ministrów.

Na posiedzeniu tym zastanawiano się nad środkami, jakie należy przedsięwziąć wobec niesłychanych nowych gwałtów szaulisów (organizacji strzelców litewskich) na pograniczu polsko-litewskim.

Bandy litewskie przeszły ostatnio na stronę polską, wymordowały ludność i uprowadziły wielu mieszkańców.

Komitet polityczny uchwalił cały szereg środków zaradczych, mających zapobiec tego rodzaju gwałtom. Między innymi postanowiono wzmocnić policję na granicy.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### SPRAWA KRESÓW WSCHODNICH.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Wczoraj odbył się dalszy ciąg konferencji kresowej. Posiedzenie to poświęcone było całkowicie dyskusji. Żadnych rezolucji nie uchwalono.

Wczoraj obradował również klub parlamentarny PPS. nad sprawą autonomii dla Kresów Wschodnich. Projekt ma być wykończony w tych dniach i będzie wniesiony do Sejmu.

### P. STECZKOWSKI PRZEZEMEM RADY BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Były minister skarbu p. Jan Kanty Steczkowski obejmuje ważne stanowisko prezesa Rady nadzorczej Banku gospodarstwa krajowego, powstałego z fuzji kilku banków państwowych.

Ponieważ p. Steczkowski złożył równocześnie godność członka Rady nadzorczej Banku Polskiego, przeto na walnym zebraniu akcjonariuszy B. P. dn. 16-go czerwca będą dokonane wybory 2 nowych członków Rady nadz. B. P. jak wia domo bowiem, wybór p. Fudakowskiego został unieważniony przez premiera p. Grabskiego.

### „BIAŁY TERROR W POLSCE”.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 19 maja.

Po otrzymaniu depechy z Warszawy, zawiadamiającej, że poseł Thugutt zwrócił się do Painleve z listem w sprawie stanu więzień w Polsce, przedstawiciel agencji Havasa udał się do p. Painleve, aby go zainterpelować w tej sprawie.

Painleve oświadczył: Do chwili obecnej nie otrzymałem listu mego kolegi polskiego, ale jestem bardzo rad, dowiedziawszy się, że fakty przeciwko którym zaprotestowaliśmy, są zmyślone lub przesadzone. Jest to odpowiedź najlepsza,

jaka mogła być dana, a jeżeli będą nam dostarczone dowody, wówczas pośpieszę, jak prawdopodobnie i te osoby, które protest podpisały uznać, że nasz protest był bezprzedmiotowy.

### GEN. DUPONT JEDZIE DO POLSKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 19 maja.

Generał Dupont wyjechał do Polski.

### PADEREWSKI ZNOW W EUROPIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 19 maja.

Na kilkakrotne zaproszenie Hymanusa przybywa Ignacy Paderewski do Brukseli w dniu 27 maja, gdzie grać będzie na belgijskie cele dobroczynne, wskazane przez królową.

Ciekawy numer

„Tygodnika Sportowego”

ukazuje się jutro

## Zawiadomienie

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić, iż uzyskałem

TELEFON №

28-94

M. Szajniak

Drukarnia Pomorska 13

7  
opowiadań  
humoryst.

Łódź robi „plajtę”  
Niesamowita historia  
Na dworcu.  
On i on.

W piątek  
23 b. m.  
o p. 8 i pół  
w sali  
Filharmonji.

Właścicielka magazynu gorsetów

„MAISON CAPRICE”

z WARSZAWY, Niecała 10 tel. 188-28

po powrocie z PARYŻA i WIEDNIA przyjechała do

ŁODZI, Piotrkowska 117 m. 2

661 z ostatnimi modelami gorsetów, pasków i staników.  
Ostatnie 3 dni!

TEATR „SCALA”  
DYR. S. KUPERMANA.

WYSTĘPY WARSZAWSKIEGO ŻYDOWSKIEGO TEATRU ARTYSTYCZNEGO Pod rez. Zyg. Turkowa.  
Dziś, w WTOREK, dnia  
20 b. m. o godz. 8.30 wiecz.  
PO RAZ 2-gi Moliera  
Na łódzkiej scenie żydowskiej

SKAPIEC

komedja  
w 4-ch  
aktach

Jutro po raz 3-ci  
SKAPIEC  
Przedst. W.I.K.T. A. Halpern

Lodówka

podwójna,  
mała  
używana  
do sprzedania.  
Al. Kościuszki  
39, m. 11.  
3764-3

Dr. S. LEWKOWICZ  
Konstantynowska 12  
od 9-11 i od 6-8  
dla pań od 5-6-ej  
691-10

SPRZEDAM  
SKLEP  
Galanteryjny.  
Konstantynowska 74  
695-2

POSZUKUJĘ  
MIESZKANIA

z czterech pokoi z wygodami  
w ładnym domu, nie wyżej  
drugiego piętra. Cena od u-  
mowy. Pośrednictwo pożądane.  
Of. sub. „J. G. 300” do administracji  
3694 „Republiki”.

Ciechocinek

Dr.  
Tadeusz Fafius  
ordynuje (choroby  
kobiectwo i chirurgi-  
czne) od 15 maja  
w willi „Pomo-  
rzanka”. 583-3  
LUZACA do ku-  
pni i sprzątania  
z dłuższymi świa-  
dectwami do dwóch  
osób może się zgło-  
sić Piotrkowska 200  
front III piętro m. 5

Sienkiewicza 40.

KINO Spółdzielni  
Pracowników  
Państwowych

Sienkiewicza 40.

Muzyka pod kier. p. Z. Sando-  
mierskiego.  
Uwaga: Dla członków Koope-  
ratyw ceny miejsc niższe

Dziś i dni następnych.

Sensacyjny proces Kobieta  
prokurator

Dramat w 6 aktach, w roli prokuratora znakomita  
Mary Largaś.  
Pierwszy film i proces gdzie kobieta występuje jako Prokuratoro.  
Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 5.30,  
w soboty, niedziele i święta o godzinie 3-ciej po południu.  
Ostatni seans o godzinie 9-ej wiecz.

## Pare uogólnień na tle wyborów francuskich.

Oprócz wniosków konkretnych dla naszej polityki realnej, można z wyniku wyborów francuskich wysnuć morały ogólniejszej natury. Wybory te wykazały, że parlamentaryzm, który wielu już grzebało, jako rzekomo zbankrutowany, nie tylko godzien jest dalszego życia, lecz właśnie obecnie spełnia znakomicie swoją wysoką misję społeczną.

Wyobraźmy sobie, co stałoby się z Francją, gdyby była ona rządzona absolutniejszej natury. Pod wpływem zwycięstwa kraj wpadłby chwilowo w zarozumiałość i zaroził o panowaniu nad całym światem, a pod wpływem obawy przed odwetem zachorował na manję prześladowczą. Natychmiast znaleźli się ludzie, którzy spekulowali na tych uczuciach i starali się wyolbrzymić je i podniecać, ażeby w ten sposób dojść do władzy. Gdyby nie było nad nimi aktywnej kontroli opinii publicznej, która może w chwili odpowiedzialnej, periodycznie się powtarzającej, czyli podczas wyborów, strącić ich z piedestału, szowinizm szery lub spekulacyjny trwałby bardzo długo, aż nie doprowadziłby państwa do kompletnej katastrofy.

To nie jest teoria. Podobne zjawiska stale można było obserwować w przedwojennej Rosji, gdzie wszelkie reformy następowały dopiero po przegranych wojnach, wskutek czego najwięksi patrioci byli, rzecz można antypaństwowcami, bo pragnęli porażki ojczyzny. We Francji Poincaré, wczoraj jeszcze potężny, dziś z woli ludu leży sromotnie powalony, i sam pragnie się wycofać z życia politycznego, gdyż chyba uznaje, że przemawiając tak buńczucznie w imieniu francuzów, nie odgadł w zaślepieniu ich zmienionego nastroju.

Parlamentaryzm jest zarazem regulatorem opinii na całym świecie i stwarza w ten sposób powszechną harmonię między narodami. Cokolwiekby mówiono o „świętej” zasadzie nieinterwencji do spraw wewnętrznych państwa obcego, jasnym jest, że gdyby w poszczególnych państwach panowały biegunowo sprzeczne prądy ideowe, to wcześniej czy później musiałyby dojść do wojny, bo kierunek polityki wewnętrznej jest ściśle złączony z kierunkiem polityki zagranicznej. Na szczęście prądy ideowe są zarażliwe, tak że zwrot w pewnym kierunku — na prawo czy na lewo — raz dokonany w jednym wielkim państwie, rychło ogarnia, wszystkie te państwa, gdzie opinia publiczna znajduje wcielenie w instytucjach państwowych, czyli kraje parlamentarne.

Obecnie prąd lewicowy już się ujawnił wyraźnie w Anglii i Francji, rokuje zwycięstwo w Ameryce, nie mówiąc o krajach pomniejszych. Wybory niemieckie wypadły niezadawalniająco tylko dla tego, że francuska klika reakcyjna rozmyślnie opóźniła swe wybory, ażeby z jednej strony wybory niemieckie odbywały się pod batutą nacjonalistów, wyzykujących szowinizm francuski, a z drugiej by ten szowinizm francuski mógł wykorzystać sukces nacjonalizmu niemieckiego. Jakaż jednak musi być dojrzałość narodu francuskiego, skoro nie dał się otumaniać przez tę podstępą grę!

Ale sztuka się nie udało nietylko odnośnie do Francji, lecz i odnośnie do Niemiec, bo już teraz po wyborach francuskich opinia niemiecka nie odpowiada na stroju panującemu w nowym parlamencie, tak, że socjalistyczny prezydent Ebert przy pierwszej realnej potrzebie wyznaczy ponowne wybory. Mussolini, były socjalista, jest politykiem tak giętkim, że sam się zapewne zastosuje do nowego nastroju.

Wybory francuskie zrehabilitowały także proporcjonalny system wyborczy, który pod wpływem idei faszystowskiej również został ostatnio zakwestjonowany. Naród francuski nastrojony jest wyjątkowo indywidualistycznie, a przeto ma niezliczoną ilość partii, dla niego zatem zdawałoby się, proporcjonalność jest szczególnie nieodpowiednia. Mimo to, widzimy, że system stosunkowy wcale nie przeszkadzał ideowo pokrewnym ugrupowaniom francuskim szeregować się w koalicję. Niedosć na tem, okazało się, że niezwykle wielka liczba partii powstała właśnie wskutek ograniczenia propor-

cyjności, mianowicie, ponieważ, w myśl ordynacji, w okręgach, gdzie jedna partja otrzymuje absolutną większość, proporcjonalność nie jest stosowana, więc tworzyły się sztuczne grupy, celem niedopuszczenia do tego przywileju dla wielkich partji. A skoro bloki powstały pod czas wyborów, są widoki, że one się utrzymają i przy pracy parlamentarnej, zwłaszcza, że praktyczni nawskroś francuzi nie lubią się bawić w dalekie ideały lecz stawiają sobie konkretne postulaty aktualne do przeprowadzenia wspólnymi siłami.

Parlamentaryzm oparty na zasadach demokratycznych, jest tedy najpraktyczniejszym aparatem do rządzenia, ale oczywiście nie jest automatem, któryby sam za posłów i ministrów myślał. Najlepszy aparat wymaga zdolnej obsługi technicznej, biada więc państwu, które nie posiada uzdolnionych techników... politycznych.

Wreszcie spadła korona z królowej-stolicy. Paryż okazał się reakcyjniejszy, a więc prostrzejszy, niż prowincja francuska. Mniemanie, że stolice są wcale leniem mądrości i przewodzią całemu krajowi oddawna należy do kłamstw kon-

wencjonalnych, których się nie obala tylko przez grzeczność i... strach. O tem, że Paryż, to nie cała Francja, i nie najlepsza część Francji, uprzedził już oddawna polaków prof. Aulard, przyczem, jako przyczynę podał wpływ deprawującej prasy bulwarowej.

„Trzeba, aby w Polsce jasno zdawano sobie sprawę, — pisał profesor — że wielka prasa paryska, ta, która najbardziej promienie swe rozsiewa nazewnątrz, znajduje się wskutek warunków materialnych swego bytu, pod wpływem kół konserwatywnych i że nie jest ona już, jak dawniej, wyrazicielką ducha Francji republikańskiej. Dokonało się już u nas w dziedzinie dziennikarskiej to, co nie zdołało się jeszcze wytworzyć w dziedzinie administracyjnej: dokonano się poważne zapoczątkowanie decentralizacji”.

Tu autor wymienia cały szereg dzienników prowincjonalnych, które lepiej wyrażają ducha republikańskiego niż dzienniki paryskie. Co do prasy paryskiej niezależnej od rzeczników kapitału, to autor zwraca uwagę, że rozpoczęła się już pewna emancypacja, przyczem jako przykład wskazuje dziennik radykalno-socjalistyczny „Ere nouvelle”, który w

sposób uczciwy zdobył sobie większą poczytność. „W rzeczywistości — konkluduje profesor — jest to linja większości francuzów, jak to widziliśmy przy wyborach do senatu i jak ujrzymy to jeszcze przy następnych wyborach do izby”. A było to pisane w końcu 1920 r...

Jakkolwiek w Paryżu t. zw. wielka prasa jest szczególnie pusta, i szczególnie skorumpowana, Paryż nie jest wyjątkiem pod względem niższości duchowej w porównaniu z prowincją. W Anglii i w Niemczech obserwujemy również przykłady, że pisma prowincjonalne są poważniejsze i postępowe niż stołeczne („Manchester Guardian”, „Frankfurter Zeitung”). A cóż powiedzieć o naszym swojskiem mieście stołecznym, owym pod tym względem naprawdę „małym Paryżu”. Nie napróżno powiadają w chwilach szczerości w kuluarach sejmowych, że nasz sejm nie mógłby stać na tak — łagodnie mówiąc — nie wysokim poziomie, gdyby obradował chociażby w Krakowie. W pogoni za cnotami francuskimi Warszawa zbyt skwapliwie przejęła wszystkie wady paryskie.

Oto refleksje, jakie nasuwają wybory francuskie.

Admonitor.

## Przed utworzeniem rządu Herriota. Nowy rząd załagodzi tarcia między Anglią i Francją

Londyn, 19 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dyplomacyjny sprawozdawca „Daily Telegraph” pisze, że kontynuowanie rokowań z Paryżem przed utworzeniem nowego rządu jest niemożliwym a omawianie ostatnich propozycji Poincarégo byłoby bezcelowe. Należy się liczyć ze zmianami w dyplomacji francuskiej, zarówno zagranicą, jak i na Quai d'Orsay. Lewicowy rząd francuski, zdaniem dziennika, ma zamiar usunąć tych wszystkich, którzy odnoszą się wrogo do Anglii lub do Ligi Narodów.

### SOCJALIŚCI WINNI SPÓŁPRACOWAĆ Z RADYKAŁAMI.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Paryż, 19 maja.

Spec. służba tel. „Republiki”. Deputowany Boncaut udzielił przedstawicielowi „Matin” następujących informacji o udziale socjalistów w przyszłym rządzie francuskim.

Nie wiem, jakie uchwały powzięmie moja partja, wiem jednak, co sam myślę o udziale socjalistów w nowym rządzie rzekł poseł Boncaut. Jestem przekonany że moi przyjaciele partyjni są tego samego zdania, co i ja. Ludność naszego kraju dała dowód, że ma do nas zaufanie, co nakłada na nas bezwzględnie obowiązki względem tych wyborców.

Radykałowie i socjaliści razem zwyciężyli. Jeśli byśmy obecnie oświadczyli że nie chcemy współpracować z radykałami, to stanowisko nasze w zupełności nie odpowiadałoby woli narodu. Byłem pierwszym, który zalecał utworzenie bloku lewicowego. Cztery lata budowaliśmy ten blok i wzmacnialiśmy nasze siły, aż nareszcie zwyciężyliśmy. Razem walczyliśmy i razem powinniśmy wprowadzić w życie nasz program. Pierwszym jednak z inicjatywą utworzenia rządu muszę wystąpić radykałowie. Kongres partyjny socjalistów, który się zbierze 1-go czerwca, da dopiero definitywną odpowiedź na te propozycje. W tym samym duchu oświadczył się deputowany socjalistyczny Moutet, który został wybrany w jednym okręgu wyborczym z Herriotem.

Deputowany L. Blum jest zdania, że gabinet, złożony z radykałów, któryby się cieszył tylko poparciem socjalistów,

jest w obecnym okresie bardziej pożądany, niż utworzenie gabinetu radykalno-socjalistycznego. Blum sądzi, iż socjaliści powinni zachować wolną rękę i tylko w odpowiednich wypadkach wywierać nacisk na rząd radykałów. Powyższe stanowisko Bluma jest w zupełności zgodne z taktyką polityczną J. Jauresa.

„Journé Industrielle” twierdzi, iż współpraca socjalistów i radykałów będzie możliwa tylko do sierpnia rb. tj. aż do czasu rozpatrzenia budżetu w parlamencie. Kością niezgody między socjalistami, a radykałami będzie nie polityka zagraniczna ale polityka finansowa.

J. A.

### WARUNKI PARTJI SOCJALISTYCZNO-REPUBLICAŃSKIEJ.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Paryż, 19 maja.

Komitet wykonawczy partji socjalistyczno-republikańskiej (partja Painlewego) powzięła wczoraj następującą rezolucję:

„Członkowie frakcji parlamentarnej nie mogą brać udziału w rządzie, który nie uwzględni następujących programowych zasad partji socjalistyczno-republikańskiej.

- 1) Dymisja Milleranda.
- 2) Całkowita amnestja.
- 3) Zamiana podatków bezpośrednich na podatek majątkowy.
- 4) Ustalenie budżetu normalnego, bez pożyczek zagranicznych.
- 5) Wznowienie stosunków przyjacielskich między sojusznikami celem uregulowania problemów: reparacyjnych na podstawie raportu rzeczoznawców.

Pozatym izba winna w miesiącach od listopada do stycznia przyjąć budżet oraz ustawę o ubezpieczeniach społecznych oraz ustawę o zmniejszeniu czasu służby wojskowej.

J. A.

### WYNURZENIA PAINLEVEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 19 maja.

Painlave oświadczył przedstawicielowi „Matin'a”, że nie będzie ubolewał, jeśli socjaliści wstrzymali się od udziału w rządzie. Za najodpowiedniejszego kierownika rządu uważa on Herriota. On sam jest do dyspozycji republiki we wszystkim, czego od niego zażądają.

### NIEMIECKIE PRZEMÓWIENIE W IZBIE FRANCUSKIEJ.

Wiedeń, 19 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Jak donoszą z Paryża, deputowany komunistyczny Hubert z Alzacji oświadczył, że w nowej izbie deputowanych będzie przemawiał w języku niemieckim. Ponieważ sprawa tego rodzaju nie miała dotąd precedensu w izbie francuskiej, przeto nowa izba będzie musiała ją rozpatrzyć natychmiast po zebraniu się. Grupa komunistyczna zamierza przedstawić nowej izbie następujące żądania: 1) ogólna amnestja, 2) ewakuacja okręgu Ruhry, 3) natychmiastowe i bez zastrzeżeń uznanie rządu sowieckiego, 4) nawiązanie normalnych stosunków w S.S.S.R.

### RUMUNJA BADA NASTROJE WE FRANCJI.

Paryż, 19 maja.

Rumuński minister spraw zagranicznych Duca złożył wczoraj Poincarému wizytę i miał z nim dłuższą rozmowę. Jakkolwiek nie został ogłoszony następny komunikat, ani żadna wzmianka o treści rozmowy ministrów, to jednak w kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że minister Duca zwrócił się z prośbą przedstawienia francuskiego punktu widzenia w sprawie Bessarabji, a zarazem wyjaśnienia, czy wynik wyborów we Francji będzie miał wpływ na politykę Francji w tej sprawie.

### ZNACZENIE WYBORÓW FRANCUSKICH DLA GDANSKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 19 maja.

Omawiając wybory do parlamentu francuskiego „Deutsche Rundschau” pisze, że będzie on miał wybitne znaczenie dla Gdańska, ponieważ umożliwi Niemcom i Rosji wstąpienie do Ligi Narodów.

### HOROSKOPY EKSPORTOWE DO ROSJI.

Berlin, 19 maja.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Ekspert towarów włókienniczych do Rosji jest obecnie bardzo utrudniony. Prezes estońsko-rosyjskiej izby handlowej, który wypowiedział obecnie z Rosji, oświadczył, iż sowieckie trusty włókiennicze pracują obecnie ze znacznym deficytem kupcy moskiewscy są zdania, że rząd sowiecki będzie zmuszony na jesień zezwolić na wwóz większej ilości towarów włókienniczych z kół miarodajnych stwierdzają, iż rząd sowiecki odniesie się przychylnie do ewentualnych propozycji kupców zagranicznych, którzy zamierzają ciepłe towary eksportować do Rosji.

Z.

# Atak angielski na polskie długi.

Związek angielskich banków akceptowych domaga się od rządu swego presji na rząd polski w sprawie polskich długów rublowych. — Aż do czasu uregulowania kwestji rublowych pożyczek przedwojennych nie otrzymamy kredytów angielskich. — Łódź zwraca się bezskutecznie do Londynu o plasowanie pożyczki kanalizacyjnej.

## Sensacyjne rewelacje „Republiki“ z tajnych aktów angielskiego Board of Trade.

Projektowana w Polsce ustawa o waloryzowaniu długów przedwojennych zarówno hipotecznych, jak i wekslowych i innych wywołała kolosalną dyskusję w kołach osób zainteresowanych i prawników. Między innymi sprawa ta wywołała odgłosy wśród naszych wierzycieli zagranicznych. Szczególnie w Anglii, gdzie przed wojną lokowano znaczne ilości listów zastawnych polskich, ostatnie projekty p. Grabskiego wywołały wybuch niezadowolonia. Jak przekonamy się ze zdobytej przez „Republikę“ z wielkimi trudnościami korespondencji oficjalnej, kwestja długów może nam przysporzyć bardzo wielu kłopotów finansowych, szczególnie, o ile chodzi o pożyczki zagraniczne.

Na wieść o projektach wyżej omawianych potężna angielska instytucja finansowa: „Accepting Houses Committee“ (Komitet banków akceptowych) wystosował do angielskiego Departamentu Traktatów i Stosunków Międzynarodowych przy minist. przemysłu (Board of Trade) memoriał, który ze względu na szczególną jego wagę, przytaczamy poniżej w pełnym tłumaczeniu:

„Dotyczy polskich długów przedwojennych: W związku z powyższym przedmiotem, omawianym już w korespondencji z Departamentem w sierpniu 1922 r. (Nr. c. R. T. 3543/22) zwrócono uwagę Komitetowi banków akceptowych, iż poza regulacją zwykłych polskich długów bankowych inne kategorie długów zostawione były bez należytej opieki.

Objęte one wielką ilością „papierów“ w formie akceptów i innych zabezpieczeń w rublach na przedwojennej podstawie złotej, która obowiązywała w Polsce. Papiery te, wzamian za które Polska otrzymała przed wojną realne wartości zawierają: t. zw. listy zastawne, akty hipoteczne, rachunki handlowe, oraz zadłużenia przedwojenne banków hipotecznych.

Przed kilku laty czyniona była wprawdzie próba ustalenia relacji rublowych, kiedy wyszło specjalne prawo o spłatach na podstawie 1 rubel = 2 markom 16

lenigom polskim, ale nawet przy ówczesnym stanie waluty były to warunki nie do przyjęcia dla wierzycieli brytańskich, którzy podobnie jak i polscy wierzyciele nie zgodzili się na te warunki.

Pozatem nie uczyniono nic, aż do chwili obecnej, kiedy — jak przypuszczamy — czynione są próby waloryzacji na podstawie 10 procent dawnej wartości zło tej.

Gdyby plan ten był uskuteczniiony istotnie byłby on, naturalnie, również nie do przyjęcia dla wierzycieli, którzy znaleźliby się w obliczu straty 90 procent swego kapitału, prócz straty 50 procent za nieopłacone w ciągu 10 lat odsetki.

Dlatego też, zdaniem Komitetu Banków akceptowych, nadszedł obecnie właściwy czas dla uczynienia przyjacielskich lecz energicznych przedstawień w tej materji rządowi polskiemu, któremu należy też wskazać, iż uznanie starych długów na sprawiedliwej podstawie nie napotka zapewne na większe trudności, niż to miało miejsce z długami w funtach sterlingów, zaś brak aż do obecnej chwili usiłowań w tym kierunku wywierał i wywrze najbardziej niekorzystny wpływ na stosunki pomiędzy naszymi dwoma krajami; wpływ ten, dziś jeszcze, być może niebardzo namacalny, jest, jak wiadomo, bardzo realny i wywiera nacisk najrozmaitszymi sposobami („...the failure up to the present to make any move in this direction has had and will continue to have a most unfavourable influence on the relations between our two countries, this influence, whilst perhaps not an entirely tangible one, is as you know very real and it exerts its pressure in many ways“)

Komitet uważa, iż moment obecny nadaje się do poruszenia powyższej sprawy, szczególnie ze względu na obecność w kraju p. Kimensa, eksperta finansowego legacji brytańskiej w Warszawie. Mamy nadzieję, iż znajdą panowie sposoby przekonania p. Kimensa, by za powrotem

swym wziął pod baczną uwagę wyżej wyszczególnioną sprawę.

Pozostaje i t. d....

L. H. Walters  
z ramienia Accepting Houses  
Committee.

Memoriał powyższy, oryginał którego znajduje się w tajnych archiwach angielskiego ministerstwa, nie budzi, zdaje się, żadnych wątpliwości, iż wysokie koła finansowe Londynu, czynią ze sprawy uznania „sprawiedliwego“ długów przedwojennych kwestję pierwszorzędnej wagi która rozstrzyga o ich stosunku do ogółu zagadnień finansowych Polski.

Gdyby jednak ktoś miał jeszcze w tym kierunku jakiegokolwiek bądź wątpliwości może je natychmiast rozwiać list, otrzymany niedawno (d. 7 maja) przez jednego z obywateli łódzkich w kwestji, związanej z powyższą. Pan ten, podczas pobytu swego w Anglii starał się w poważnych kołach finansowych o uzyskanie pożyczki dla Łodzi na skanalizowanie naszego miasta.

Był on, zresztą, pólficjalnie upoważniony do starań takich przez władze miejskie. W rezultacie starań tych jedna z najpoważniejszych firm kredytowych wystosowała doń list następujący:

„W związku z wizytą Pańską oraz przedłożonymi nam zamiarami, dotyczące mi pewnego samorządu w Polsce, który pragnie otrzymać w W. Brytanji fundusze na skanalizowanie swego miasta, komunikujemy, iż żadne władze ani municypalne, ani jakiegokolwiek bądź inne nie będą mogły realizować tu swych pożyczek aż do czasu, póki nie będzie rozwiązana za dawałającą kwestja przedwojennych listów zastawnych. Wydaje nam się również, iż w żadnym innym kraju o stałej walucie nie będą mogły być plasowane żadne polskie zobowiązania długoterminowe. Innymi słowy, należy najpierw uznać dawne rublowe długi polskie, a później dopiero starać się o nowe pożyczki. Oba wiemy się tedy, iż aż do chwili, gdy będą powzięte pewne zdecydowane kroki w nakreślonym powyżej kierunku, będzie

zgoła bezcelowe zwracanie się Pańskich przyjaciół po pożyczki do piątkowego rynku angielskiego...“

W obecnej chwili nie jesteśmy jeszcze w stanie poinformować naszych czytelników o dalszych losach starań angielskich i o ewentualnych krokach p. Kimensa w Warszawie. Dotychczas jednak p. prezydent Wojciechowski nie podpisał jeszcze ośnośnej uchwały rady ministrów która, jak wiadomo, idzie w waloryzacji znacznie dalej, niż przypuszcza w przytoczonym memoriale Accepting Houses Committee.

Jest rzeczą, jak dotychczas w każdym razie jasną, iż nie można decydować jednostronnie o regulacjach długów przedwojennych bez udziału wierzycieli. Jeśli jednak w naszych warunkach dzieją się takie rzeczy codziennie o ile chodzi o obywateli własnych, to sprawa jest o wiele trudniejsza i bardziej skomplikowana. Szczególnie z Anglią musimy być bardzo ostrożni, bowiem jest to jedyny kraj, gdzie dziś jeszcze można w Europie otrzymać pożyczkę. A stanowisko Anglików, jak widać, jest bardzo wyraźne: nie dadzą żadnych kredytów, póki nie załatwi się sprawy starych długów. Zdaniem naszym należałoby się obecnie wstrzymać ze zbyt pośpiesznym ustawodawstwem, raz jeszcze odwlec kwestję, która wlecze się już kilka lat, a przeprowadzić tymczasem poważne rokowania z zagranicą. Być bowiem może, że już w najbliższym czasie będziemy musieli celem ratowania naszych finansów uciec się do pożyczki angielskiej.

Nie mniej jednak należy być w rokowaniach bardzo ostrożnym, aby nie ulec zbytnej presji banków angielskich na rząd ich. O ile wiemy, żadne tego rodzaju pretensje dotychczas nie były wnoszone przez wierzycieli angielskich w stosunku do Francji czy Włoch. W mniejszym stopniu dotyczy to długów angielskich w stosunku do Ameryki, gdyż, jak wiadomo, spadek funta angielskiego naraził na straty również i wierzycieli amerykańskich. Nasze zbyt skrajne ustawodawstwo dawne istotnie posuwało bardzo daleko pokrzywdzenie wierzycieli sum rublowych, ale też nie wpadajmy z jednej skrajności w drugą, szczególnie pod obcą presją!

Financial expert.

# Obniżenie kosztów produkcji przemysłowej.

## Przebieg posiedzenia Komisji rady gospodarczej.

Warszawa, 19 maja.

W dniu wczorajszym w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem prof. Romana Rybarskiego odbyło się pierwsze posiedzenie wyłonionej z rady gospodarczej komisji dla spraw kosztów produkcji oraz spraw celnych.

Prof. Rybarski na podstawie danych statystycznych, dotyczących stosunków przedwojennych, cyfr bilansu handlowego i statystyki wywozu oraz porównania taryf poddał dyskusji następujące konkluzje:

Czynny stan naszego bilansu handlowego w r. 1913 był zadawalający wskutek wzrostu wywozu surowców i półfabrykatów. Natomiast wywóz gotowych produktów w r. 1923 uległ pogorszeniu; w r. 1924 nastąpił silny wzrost przywozu, wywóz nie zmniejszył się wprawdzie, ale istnieją obawy, dotyczące pogorszenia się bilansu. Nie możemy poprawić bilansu handlowego przez ostrzejsze stawki celne ze względu na dostateczne obciążenie celne. Może być mowa o podniesieniu stawek fiskalnych. Rozluźnienie

nie warunków przywozu niektórych artykułów gotowych, których ceny u nas są zbyt wysokie byłoby możliwe, gdyby wzrost wywozu był zrównoważony przez poprawę bilansu płatniczego, np. przez kredyty handlowe. O poprawie wzrostu wywozu przez obniżenie taryf kolejowych nie może być mowy, gdyż trudności wywozowe tkwią w czem innym, a obciążenie transportu nie jest wyższe, niż w krajach sąsiednich. Deficyt wywozu produktów przemysłowych i wzrost przywozu może być zrównoważony jedynie przez intensywniejszy wywóz produktów rolnych i przetworów rolnictwa, co jednakże nie może wywołać wzrostu cen, o ile nastąpi obniżenie kosztów produkcji przemysłowej i zbyt wysokiego rozpięcia pomiędzy cenami hurtowymi a detalicznymi.

W dyskusji nad temi zagadnieniami zabierali głos pp. Grohman, Chorzelski, Surzycki, Żuławski, Natanson, Drzewiecki, wicemarszałek sejm. Osiecki, senator Stecki, Bataglia i poseł Wierzbicki. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się w czwartek, dnia 22 maja.

### PRZEMYSŁOWCY RADZĄ NAD KRYZYSEM W PRZEMYSŁE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 19 maja.

Na zebraniu przemysłowców w sprawie kryzysu przemysłowego w ministerstwie przemysłu i handlu została uchwalona, po przemówieniu ministra przem. i handlu, następująca rezolucja: 1) zebrani uznają za konieczną współpracę poszczególnych gałęzi gospodarczych z rządem, w celu przygotowania środków, mających na celu obniżenie kosztów produkcji; 2) zredukowanie kosztów pośrednictwa; 3) utrzymanie na odpowiednim poziomie cen artykułów pierwszej potrzeby; 4) ustalenie warunków, od których zależy zapewnienie wystarczającego kapitału obrotowego oraz kapitału inwestycyjnego dla produkcji krajowej.

Zebrani zwrócili się do p. ministra przemysłu i handlu, aby po wyczerpaniu prac komisji, pod przewodnictwem wice ministra skarbu Klarnera i komisarza Rybarskiego, zostały zorganizowane prace stałych komisji do wcielenia w życie powyższego programu.

### OSZCZĘDNOŚCI I UPROSZCZENIA W ADMINISTRACJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 19 maja.

Pod przewodnictwem prezesa najwyższej izby kontroli państwa Żarnowickiego odbyła się w dniu 17 bm. w gmachu najw. izby kontroli konferencja, w której wzięli udział wice-minister Markowski, nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy Moskalewski oraz szereg wyższych urzędników najw. izby kontroli i ministerstwa skarbu.

Podczas obrad dyskutowano: 1) nad uproszczeniem systemu rachunkowości i kasowości, 2) nad opracowaniem projektu ustawy, budżetowej i w związku z tem nad uproszczeniem obecnego schematu budżetowego, 3) nad opracowaniem projektu ustawy skarbowo-rachunkowej, 4) opracowaniem projektów przepisów wykonawczych i specjalnych do ustaw powyższych.

Po dyskusji konferencja zaznaczyła potrzebę zmiany schematu budżetu państwowego i ustaliła zasady, na jakich winny się one opierać.

Wiadomości bieżące.

MAJ  
**20**  
WTOREK

Dziś: Bernardyna  
Jutro: Wenanta M.

Wschód słońca o g. 4.42  
Zachód o g. 6.35  
Wsch. księżycy o g. 1.26 r.  
Zachód o g. 0.00 r.  
Długość dnia 13.51  
Przybyło dnia g. 6.45

OD REDAKCJI

Z powodu nawału materiału bieżącego nasz dodatek sportowy ukaże się jutro

PRACE RADY MIEJSKIEJ.

W związku z postanowieniem konwentu seniorów w sprawie rozpoczęcia obrad budżetowych na plenum rady miejskiej w dniu 5 czerwca i celem umożliwienia komisji skarbowo-budżetowej ukończenia rozpraw nad zamierzeniami skarbowymi, posiedzenie plenarne rady miejskiej w tygodniu bieżącym nie odbędzie się.

W tempie przyspieszonym natomiast pracować będą komisje. W szczególności — komisje skarbowo-budżetowa zbiera się, prócz poniedziałku, w środę i w czwartek, komisja pracy we wtorek, zaś komitet budowy teatru w piątek, dn. 23-go b. m.

LOTERIA DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.

„Sekcja loteryjna komitetu niesienia pomocy dla najbiedniejszych m. Łodzi mając na uwadze interesy gromadzącej publiczności, odłożyła termin losowania na czwartek, dnia 29 maja b. r., ponieważ zapowiedziano w ofercie na rzecz loterii ze strony rozmaitych firm dalsze cenne fanty, których na czas jednal nie dostarczono, a pozostał komitet nie pragnął brać udziału w grze z losami pozostałymi już w niewielkiej ilości.

Powyższy termin losowania nie jest ostateczny, gdyż może być, iż ciągnięcie odbędzie się już w niedzielę dnia 25 maja, o ile do tego czasu zostaną rozsprzedane pozostałe bilety.

Losy oddać można otrzymać jedynie w następujących firmach: Arnold Dietel — Piotrkowska 157, Rolik — Piotrkowska 132, Łuczak — Rozwadowska 2, Grędziński — Piotrkowska 53, Singer — Piotrkowska 95, Pokój — Piotrkowska 99, Wolski — Piotrkowska 3, Bienkowski — Piotrkowska 27, Weinberg — Piotrkowska 56.

Pozatem komitet projektuje zademonstrowanie w bieżącym tygodniu (najprawdopodobniej w środę w godz. popoł.) swoje żywe fanty, jak 2 krowy, jałówkę, barana, 2 kozy, 2 cielęta i przytem zarazem urządzić uliczną sprzedaż losów na samochodach“.

Telegramy listowe. Jak się dowiadujemy, z dniem 1 czerwca zaprowadzone będzie między Polską a Austrią nadawanie telegrafów listowych za niższą niż 50 proc. normalnej taryfy, tj. po 12,6 centymów od wyrazu.

Telegramy listowe dopuszczone są narazie w urzędach, pełniących służbę telegraficzną przez całą dobę, względnie przez cały dzień. Telegramy listowe doręczone będą przez listonoszy wraz z korespondencją zwykłą.

Od 1 czerwca zaprowadzone będą również w ruchu telefonicznym z Austrią rozmowy prasowe za niższą 50 proc. b.

Komisja fachowo-doradcza dla spraw zabudowy. Delegacja wydziału budownictwa postanowiła powołać do życia komisję techniczną, złożoną z fachowców inżynierów i architektów dla rozpatrywania wszystkich spraw, dotyczących zabudowy miasta. W skład komisji wchodzi: wiceprezydent inż. Wojewódzki, inż. Sunderland, arch. Brukalski, arch. Lisowski, inż. Gałaska, inż. Krzeczowski arch. Szubert i przedstawiciel związku ogrodników. Komisji przewodniczyć będzie z urzędu ławnik wydziału budownictwa, inż. Folkierski.

Ponieważ wymieniona komisja posiedzenia swe odbywać będzie co drugi czwartek, w interesie chcących budować leży, aby wnosili do wydziału budownictwa (Plac Wolności 14) chociażby ołówkowe szkice i krótkie uzasadnienia swoich zamierzeń, które rozpatrywane będą przez komisję bez zwłoki. W ten sposób zainteresowani unikną straty czasu, niepewności i ewentualnie niepotrzebnych kosztów na przeróbki projektu, niezgodnego z planem zabudowy miasta.

Dwudniowa wycieczka szkolna. Młodzież szkolna męskiego zakładu naukowego S. Krygiera odbyła pod kierownictwem prof. Witolda Salma dwudniową wycieczkę przyrodniczą do malowniczo położonych dóbr Woysław-

Niebezpieczeństwo jazdy samochodowej.

Na marginesie onegdajszej katastrofy.

Tragiczna katastrofa samochodowa, jaka miała miejsce na szosie Brzezińskiej rozniósł się potężnym echem w całym mieście i uczyniła głębokie wrażenie nie tylko na tych, którzy znali osobiście ofiary okropnego wypadku, ale na całym społeczeństwie, a szczególnie na tych dość licznych jednostkach, które onegdaj korzystając z niedzielnej wycieczki i pięknej pogody, mknęły w autach po szosach okolicznych, urządzając bliźsze lub dalsze przejażdżki. Jako uczestnik jednej z takich wycieczek, która udała się samochodem do Tomaszowa, a następnie przez lasy spałskie do Inowłodzi i wracała do Łodzi w tym samym czasie, gdy zdarzył się ów wstrząsający wypadek, pragnę podzielić się z czytelnikami pewnymi refleksjami, jakie nasunęły mi się w czasie drogi oraz zwrócić uwagę na pewne, swoiste dla naszego kraju stosunki, które uniemożliwiają ruch kołowy i szybko rozwijający się u nas sport automobilowy czynią jedną z najniebezpieczniejszych rzeczywek.

Trudno jeszcze dzisiaj, wprzód nim znane są wyniki śledztwa w sprawie katastrofy niedzielnej, ustalić ostatecznie jej przyczynę, tembardziej, iż osoby, które ocalały, uległy tak silnemu wstrząsowi nerwowemu, że nie zdają sobie jeszcze sprawy z przeżytego tragicznego momentu i nie są w stanie udzielić żadnych rzeczowych wyjaśnień. W każdym razie pewne uwagi ogólne co do warunków jazdy na naszych drogach publicznych, mogą wyświetlić do pewnego stopnia genezę katastrofy i pomóc do zrozumienia ogólnego tła na którym ona powstała.

A więc przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na skandaliczny stan szos i bezpieczeństwa kołowego, jaki na nich panuje. Szosy, które na zachodzie są otczone szczególną pieczołowitością, zarówno państwa, jak i samorządów gminnych, u nas znajdują się w stanie opłakanym. Potężne wyboje i olbrzymie dziury na samym środku drogi, zmuszają szofera do ciągłej czujności, musi on, nieraz w najwęższym miejscu raptownie skręcić, aby ominąć dziurę lub kamień na drodze o który niechybnie rozbiłby maszynę.

Jeśli się mówi o kamieniach i in. nieprzewidzianych przeszkodach na naszych szosach, to nie można znaleźć dość słów dla napiętnowania braku kultury i zdziwienia chycząjów wśród naszego chłopstwa oraz psich figlów młodszych jego laterośli Najrozkoszniejszą zabawą wiejskich wyrostków jest rzucanie kamieniami lub strzelanie z procy w przejeżdżające samochody, młodsze natomiast pokole nie lubuje się w ustawianiu barykad z kamieni w poprzek szosy; kryminalnym tym igraszkom przypatrują się z zadowoleniem starsi.

Stan drogowy i znaków ostrzegawczych na naszych szosach jest okropny. Niedbale sporządzone napisy i rysunki zmył deszcz i połamał wiatr czy też czyjaś zbrodnicza ręka. Przy przejazdach kolejowych, których tak wiele spotyka się na szosie w okolicy Spały, siedziby prezydenta Rzeczypospolitej, brak szlabanów, zamykających drogę w razie przejścia pociągu. Droga do pałacu zamknięta jest szarą, bardzo małą widoczną barjerą. Nie uważano za stosowne postąpić w myśl istniejących przepisów t. j. nie po-

malowano barjery na kolor biały i nie ustawiono czerwonej lampki, chociaż zapadał już zmrok. Jest to tembardziej charakterystyczne, że dzieje się to w najbliższym sąsiedztwie głowy państwa i najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej.

Podobne lekceważenie przepisów i karygodne niedbalstwo panuje na ulicach naszego miasta. Onegdajem zdarzył się nam następujący wypadek, który na szczęście nie poniósł z sobą poważniejszych następstw. Gdy jechaliśmy ulicą Główną, w okolicy ul. Kilińskiego spotkał nas obywatel z samochodem, które wbrew przestawom konwencji międzynarodowej o ruchu samochodowym, (artykuł V tej konwencji mówi: „używanie latarni oślepiających w obrębie miast jest niedozwolone“), rzucało dwa potężne snopy światła z silnych reflektorów. Oslepiono nas do tego stopnia, że kierowca nasz wjechał na rozkopaną jezdnię i ugrzązł autem w szynach tramwajowych.

Dziwna rzecz, że nasza policja pozwala na używanie oślepiających latarni w obrębie miasta i nie nakazuje ustawiania świateł ostrzegawczych w miejscach, gdzie prowadzona jest naprawa bruków.

Oto jak przedstawiają się w ogólnym zarysie stosunki drogowe u nas. Jeśli do damy do tego powszechną nieznajomość przez woźniców i szoferów przepisów co do mijania i prześcigania, będziemy mieli całkowity obraz fatalnego stanu bezpieczeństwa kołowego na drogach publicznych, który czyni jazdę samochodową, tak spularyzowaną na Zachodzie, jednym z najryzykowniejszych i najbardziej karkołomnych przedsięwzięć. J. U.

ce hr. Siemientkowskiego. Właściciel dóbr ze staro-polską gościnnością podejmował młodzież, która przytem miała sposobność zapoznać się z wzorowym racjonalnie prowadzeniem gospodarstwa oraz najnowszymi urządzeniami i maszynami rolniczymi. Dzięki przelicznej pogodzie, młodzież cały czas spędziła w obszernych lasach właściciela, bawiąc się wraz z nauczycielstwem w gry sportowe, piłkę nożną i wolne ćwiczenia gimnastyczne. Po dwudniowym pobycie na łonie natury, młodzież naładowana okazami przerodniczymi wesoło wróciła koleją do domu.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, t. j. we wtorek dla zrzeczeń dane będą „Dwie bliźny“ i nastrojowa komedia Grubińskiego „Lenin“ tak ciekawie wystawiona w naszym teatrze. Najbliższą premierą ukaże się w czwartek bieg tygodnia, jest to niezwykła miła, lekka komedia dyr. Wroczyńskiego (autora znakomych i głośnych „Dziejów salonu“ p. t. „Wywczaszy donzuana“). Będzie to zapoczątkowaniem letniego sezonu, podczas którego ukazywać się będą wyłącznie rzeczy wesołe, pełne humoru i śmiechu. „Wywczaszy donzuana“ otrzymają nową oprawę sceniczną projektu art. mal. B. Kudewicz. Panie artystki szykują nowe piękne toalety. Całość zapowiada się imponująco.

ZAKOŃCZENIE SEZONU KONCERT.

W czwartek dn. 22 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii odbędzie się ostatni koncert z cyklu wielkich solistów, na którym wystąpi z własnym recitalem genialny pianista-wirtuoz prof. Wilhelm Brockhaus. Nad wyraz interesujące przedstawia się program tego koncertu, a mianowicie: Brahms: Rapsodia H-moll; Schumann: Etiudy symfoniczne; Skrijabin: Poeme op. 32 Fiszdur oraz etiuda Des-dur; Chopin: Ballada, As-dur; Kolysanka oraz trzy etudy op. 25; Piek-Mangiagalli: Danse d'Olaf; Liszt: Etiudy koncertowe Des-dur oraz fantazja Don Juan.

Jutro magistrat przystępuje do rozpatrywania projektu umowy z Elektrownią. Główne zasady nowego projektu.

W dniu jutrzejszym magistrat m. Łodzi przystępuje do rozpatrzenia projektu umowy między nowym konsorcjum p. n. „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“, w którym zasadniczo uczestniczą te same osoby co i w Towarzystwie z r. 1886, jest to więc jedynie zmiana formalna, aczkolwiek nie jest jeszcze przesądzona sprawa prawa własności akcjonariuszy towarzystwa z r. 1886 do majątku elektrowni.

Na mocy projektu umowy nowe konsorcjum przejmuje cały majątek towarzystwa Elektrycznego Oświecenia z roku 1886 i otrzymuje wyłącznie prawo korzystania z ulic i placów miejskich dla przeprowadzenia instalacji.

Miastod otrzymuje 20 proc. akcji, reprezentujących majątek towarzystwa elektr. oświeli. z r. 1886 oraz roczną opłatę 2 i pół proc. brutto sumy zainkasowanej od konsumentów światła i siły elektrycznej.

Ponadto miasto, ma według projektu umowy otrzymywać 25 proc. dewidandy ponad 12 proc.

Jednakże miasto nie ma prawa nakładania na elektrownię żadnych podatków poza podatkami obecnie przewidzianymi ustawami, miejskimi, o ile te podatki nie obciążają również pozostałych towarzystw wytwarzających energję elektryczną i wszelkie podatki konsumcyjne cięższe będą na konsumentach.

Według projektu tego, konsorcjum do starczyć będzie energję elektryczną dla miasta przy zastosowaniu dla światła niżki 50 proc. dla siły 10 proc. Dla prywatnych konsumentów stosowane będą dla światła następujące niżki przy zużyciu rocznie:

- 300 — 2 proc.
- 400 — 3 proc.
- 510 — 5 proc.
- 600 — 10 proc.

- 700 — 12 proc.
  - 800 — 14 proc.
  - 900 — 16 proc.
  - 1000 — 18 proc.
  - 1500 — 24 proc.
  - 2000 — 30 proc.
  - 25000 — 40 proc.
- dla siły  
przy zużyciu rocznem
- 1000 g — 4 proc.
  - 1200 g — 4 proc.
  - 1400 g — 6 proc.
  - 1600 g — 7 proc.
  - 1800 g — 8 proc.
  - 2000 g — 10 proc.
  - 2500 g — 10 proc.
  - 3000 g — 20 proc.
  - 3500 g — 25 proc.
  - 4000 g — 30 proc.
  - 4500 g — 35 proc.
  - 5000 g — 40 proc.

Towarzystwo obowiązuje się corocznie, poczynając od r. 1926 przeprowadzić instalację na przestrzeni 5 km. ulic aż do czasu zainstalowania 1000 lamp.

Dalsze 500 lamp zainstalowane zostaną o ile konsumpcja, roczna elektryczności wzrośnie do 150 milj. kwh — g.

Za energję do oświetlenia ulic pobierana będzie opłata w wysokości pół taryfy za siłę.

W celu stworzenia kapitału inwestycyjnego corocznie wpłacana będzie suma w wysokości 2 i pół proc. sumy brutto, wpływów po potrąceniu kosztów instalacyjnych aż do utworzenia kapitału stanowiącego 10 proc. sumy inwestycyjnej.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach projekt tej umowy, która zazwyczaj nie odbiega od warunków, na jakich prowadzone były pertraktacje z tow. elektr. ośw. z r. 1886.

Wac. Pol.

Czytajcie „Republikę“!

W dniu 18 maja r. b. zginął śmiercią tragiczną, jako ofiara, nieszczęśliwego wypadku, nasz ukochany mąż, ojciec, syn i zięć

B. P.

# WITOLD JANUSZ BEKERMAN

przemysłowiec, prawnik, b. sędzia

w wieku lat 37.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz żydowski odbędzie się we środę, d. 21 maja o godz. 5 po południu, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają

nieutuleni w rozpacz

**Żona, córka, rodzice, teściowa.**

Uprasza się o meszkadanie wzyt kondolencyjnych

W dniu 18 maja r. b. stracił życie na skutek nieszczęśliwego wypadku

# WITOLD JANUSZ BEKERMAN

prawnik

członek Zarządu i Dyrektor Zarządzający naszego Towarzystwa.

W tragicznie zmarłym straciliśmy nie tylko cenionego towarzysza pracy, lecz i szczerego i arcygłogiego przyjaciela, pamięć o którym wiecznie w nas żyć będzie

**ZARZĄD**

Towarzystwa Wyrobów Trykotowych i Działnych  
Jakób Hirsberg i Wilczyński  
Spółka Akcyjna.

Dnia 19 b. m. rozstał się z tym światem

B. P.

# ŁAZAR GUREWICZ

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś o g. 3-ej po poł. z Placu Wolności № 6.

**Żona i dzieci.**

Projekt  
loryzowani  
równie hir  
innych v  
tach os  
Między  
losy v  
znyi  
ad

W dniu 18 maja r. b. zginął tragiczną, śmiercią

# WITOLD JANUSZ BEKERMANN

Dyrektor Zarządzający Sp. Akc. „Jakób Hirsberg i Wilczyński“.

W zmarłym, który dzięki wysokim zaletom charakteru swego cieszył się prawdziwym naszym szacunkiem i przywiązaniem, straciliśmy zacnego szefa-przyjaciela. Śmierci Jego towarzyszy nasz głęboki niezapomniany żal.

Urzędnicy biur handlowego i fabrycznego oraz Majstrowie

Towarzystwa Wyrobów Trykotowych i Działnych  
Jakób Hirsberg i Wilczyński  
w Łodzi, Spółka Akcyjna.

W dniu 18 maja zginął na skutek nieszczęśliwego wypadku

S. P.

## Zygmunt Leśniewski

szofer.

Głęboko odczuliśmy tragiczną śmierć dzielnego i gorliwego pracownika. Niech mu ziemia lekka będzie.

Zarząd i Administracja  
T-wa Jakób Hirsberg i Wilczyński  
Spółka Akcyjna.

### Statystyka ruchu naturalnego ludności.

Wyniki prac wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi, odzwierciedlające ruch naturalny ludności w ostatnim kwartale ub. r., podajmy niżej w streszczeniu.

W rozpatrywanym czasokresie zgłoszono ogółem 3669 urodzeń żywych, zmarło zaś ogółem (nie licząc niezwywo urodzonych 2.011 osób, zatem przyrost naturalny był, jak i w poprzednich kwartałach dodatni i wyraża się cyfrą 1658, co stanowi około 13 na tysiąc ludności w stosunku rocznym. Dużo większy był przyrost napływowy. Jak wynika z danych meldunkowych, na których opiera się statystyka emigracji, w ciągu kwartału wędrowni przysporzyli Łodzi 4158 nowych mieszkańców. Uwzględniając zarówno przyrost naturalny, jak i napływowy, otrzymujemy na 1 stycznia 1924 roku liczbę mieszkańców m. Łodzi, wynoszącą 514.979.

Statystyka zawartych małżeństw przedstawia się następująco: Ogółem w ciągu czwartego kwartału ub. r. wstąpiło w związki małżeńskie 3498 osób. — Z liczby zawartych 1419 małżeństw przypada na ludność chrześcijańską 1419, na ludność żydowską 330. Na tysiąc ludności w stosunku rocznym przypada wśród chrześcijan 16,2, wśród żydów — 8. Przytoczone tu względne cyfry wymagają omówienia. Statystyka porównawcza ruchu ludności w krajach europejskich, podana w „Roczniku Polski“ Romera i Weiffelda (Kraków, 1917), wskazuje, że przed wojną (1910 r.) współczynnik ślubów na 1000 ludności wahał się w poszczególnych krajach od 6 do 10. Po 10 wykazywały Bułgaria i Serbia, po 9 Rumunia i Węgry. Normalny t. j. najczęściej spotykany współczynnik małżeństw, miano-

wicie 8 na tysiąc ludności, wykazywały Niemcy, Francja, Belgja, Austria, Danja, Holandia i Szwajcaria (po 7), najmniejszy Norwegia i Szkocja (po 6). Przytem współczynnik ślubów był nieco wyższy w miastach, aniżeli na wsi. Charakterystyczną było również zjawisko, że w latach przedwojennych współczynnik małżeństw objawiał się widoczną tendencją do obniżania się.

Zgola inaczej ma się rzecz obecnie. Powojenna statystyka małżeństw świadczy nietylko o załamaniu się tej tendencji współczynnika ślubów, lecz — co ważniejsza — o stałym wzroście tego współczynnika. Jest rzeczą stwierdzoną, że w krajach, dotkniętych wojną, w miarę powrotu do normalnych warunków, liczebność małżeństw rosła. Wzmagający się optymizm życiowy skłaniał ludzi do zakładania ognisk domowych. Już w r. 1919 współczynnik małżeństw w Łodzi był b. pomyślny, wynosił bowiem 9,7. — W następnych latach przedstawiał się jeszcze lepiej: 1920 r. — 10,7, 1921 r. — 11,8, 1922 r. — 13,5. W ostatnim kwartale ub. r. wśród ludności chrześcijańskiej wynosi już 16,2, wśród ludności żydowskiej natomiast nie przekroczył jakgdyby poziomu przedwojennego. Nie sądzimy, aby tak było istotnie. Raczej prawdopodobnym jest, że ludność żydowska w dużej części poprzestaje na zawarciu małżeństw rytualnych i nie zgłasza ich do urzędu stanu cywilnego, przez co małżeństwa te przepadają dla statystyki, obniżając tem samem ogólny współczynnik małżeństw, w szczególności zaś współczynnik małżeństw wśród ludności żydowskiej.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

## Markusa Askanasa

odbędzie się dziś o godz. 11-ej przed poł. poświęcenie pomnika oraz nabożeństwo żałobne na cmentarzu żydowskim, na które zapraszają krewnych i znajomych

3754

Siostry.

### Trup w koszu pokrajany w kawałki.

Subjekt handlowy dla kochanki zamordował swą żonę

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: W Siedlcach dokonano onegdaj w jednym z tamtejszych składów, — zuchwałej kradzieży skór. Kierownik tamtejszej policji śledczej, komisarz A. Kurnatowski (junior) zarządził natychmiastowe poszukiwania i między innymi polecił podać szczegółowej rewizji bardziej podejrzane bagaże osób, wyjeżdżających z Siedlec.

Gdy z pośród takich budzących podejrzenie bagaży wydobyto już mający być załadowany dużych rozmiarów kosz pleciony i gdy otworzono go, oczom rewidentów przedstawił się widok, ścinający krew w żyłach: kosz wypełniony był pokrajanym w drobne kawałki ciałem ludzkim i połamaniami również na drobne kawałki kości.

Gdy bliżej poczęto rozglądać się w tej okropnej, świeżą jeszcze krwią ociekającej masie znaleziono na dnie odciętą głowę kobiecą.

Natychmiast podjęto energiczne poszukiwania właściciela tego straszego bagażu.

Dzięki sprytowi policji niebawem go odnaleziono.

Był to młody, dość wytwornie odziany mężczyzna, który na zapytanie: „co to jest“, z cynizmem zrazu odpowiedział, „że wiezie na sprzedaż mięso“.

Okazana głowa kobieca oczywiście zmieszała cynicznego zbrodniarza, który, łącząc wiadomości naco jeszcze rozliczał.

Natychmiast po tem aresztowano go i poddano badaniom.

Wyjaśniło się, iż jest to 29-letni Julian Kasprzak, subjekt handlowy, stale zamieszkały w Siedlcach. Z żoną swoją, 27-letnią Anną, żył w niezgodzie, mając kochankę. Chcąc się pozbyć żony, by oczywiście potem wstąpić w związki małżeńskie z inną — łotr ten zabił swą żonę, a potem trupa jej siekierą porąbał na drobne kawałki i umieścił w koszu, chcąc szczątki te wywieźć poza Siedlce.

Do potwornej zbrodni przyznał się, dalsze śledztwo ma na celu wyjaśnienie jej w szczegółach.

#### WYMIANA ZNACZKÓW POCZTOWYCH MARKOWYCH.

Generalna dyrekcja poczt i telegrafów zezwoliła na wymianę w urzędach pocztowo-telegraficznych w terminie do dnia 31 maja znaczków pocztowych w walucie markowej, naklejanych na koperty, na znaczki w walucie złotej.

#### BILON NIKLOWY.

W tych dniach wypuszczony zostanie celem zapobieżenia brakowi drobnych pieniędzy bilon nikłowy 20 i 50 groszy. Narazie w obiegu znajdzie się bilon na sumę 5 milionów złotych, ilość ta powiększana będzie co dwa tygodnie, w miarę

nadchodzenia do Warszawy nowych transportów.

#### BICIE MONETY ZŁOTEJ.

Ministerstwo skarbu otrzymało zawiadomienie o wysłaniu pod adresem państwowej mennicy specjalnej maszyny do bicia monet złotych. Maszyna ta, wyrobu angielskiego, przybędzie w tych dniach do Warszawy. W ciągu dni 10 ze stanie ona zmontowana i będzie można przystąpić do bicia monet według specjalnie wykonanych stempli.

Narazie mennica bić będzie monety złote ze złota, dostarczonego jej przez osoby prywatne.

CASINO

Ostatnie dni filmu

CASINO

# SKRZYDLATY ZWYCIĘZCA

W rolach głównych! Józef Węgrzyn, Aleksander Zelwerowicz, Stefan Jaracz, Karpiska, Zielińska i inni.

## Wielki związek wypowiedział umowę waloryzacyjną. Przemysłowcy za wprowadzeniem 48 godzinnego tygodnia pracy i niepłatnych urlopów.

### Przedstawiciele robotników odrzucili propozycję przemysłowców.

W dniu wczorajszym związki zawodowe w Łodzi, klasowy „Praca” otrzymały od związku przemysłu włókienniczego w Polsce pismo następującej treści:

„Woda zataczającego coraz to szerszą krąg przesilenia gospodarczego w 1937 roku. Wzrost cen, obciążenie budżetu państwa, zmuszają nas do zmiany umowy z dnia 16 lutego r. na podstawie punktu 7 tej umowy wypowiedzieć w terminie dwutygodniowym”.

Niezależnie od tego przedstawiciel związku przemysłowców p. Rumpel zaprosił na konferencję przedstawicieli obu związków w osobach pp. Kazimierczaka i Muszyńskiego.

Na wstępie p. Rumpel wskazał, że w przemyśle zastój staje się coraz groźniejszy na tle konkurencji zagranicznej z wyrobami krajowymi.

Magazyny przemysłowców są przepełnione a zbytu niema, gdyż wyroby czeskie są tańsze o 30 proc. od krajowych.

Na kryzys wpływa również skandaliczny wprost procent dyskontowy w bankach prywatnych, wynoszący 10 proc. przy których przemysł istnieć nie może. Mimo przyrzeczenia rządu, żadnej pomocy kredytowej niema, a bez niej sytuacja jest bez wyjścia.

Dalej p. Rumpel wskazał, że tkackie na krosnach wąskich, oraz prządki na wrzecionach grubszych i średnich zarabiają daleko więcej niż przed wojną, jak również i tkackie kortowi. Co do dniówkowych, to niektóre kategorie na przędzalni ciężkiej bawełny, oraz czyszciarze i wyrabiający wełnę zgrzebną zarabiają mniej niż przed wojną.

Wskutek takiej sytuacji cały szereg przemysłowców zrzeszonych w związku przemysłowców zwrócił się do zarządu z żądaniem zaanulowania umowy z dnia 6 lutego oświadczając iż w przeciwnym bowiem razie będą zmuszeni samodzielnie obrywać plac.

Jednak twierdzi p. Rumpel, że to jeszcze nie jest główną przyczyną paraliżującą produkcję w przemyśle, gdyż głównie przyczynia się do tego zbyt krótki czas pracy, który należałoby przedłużyć z 46 na 48 godzin w tygodniu. Należałoby również znieść urlopy płatne, oraz zmienić inne warunki płacy, np. w Anglii obsługuje selfaktor 4-ch robotników, a u nas aż 7.

W końcu swego przemówienia p. Rumpel wskazał, iż wypowiedzenie umowy nastąpiło pod wpływem nacisku lwiej strony członków związku przemysłowców.

Jednakże zdaniem p. Rumpela, po upływie dwu tygodni nie nastąpi jeszcze obrywanie plac, gdyż zależne to jest od sytuacji w przemyśle w międzyczasie.

O ile się sytuacja poprawi, zostanie zwołana ponowna konferencja i zarząd związku przemysłowców nie będzie nalegał na obniżenie plac.

W odpowiedzi zabrał głos p. Kazimierczak, który wskazał, iż postanowienia przemysłowców są bardzo poważne i nie można ich natychmiast rozstrzygnąć. Obniżenie plac jest niemożliwe, gdyż koszty utrzymania wzrosły, a wartość nabywca pieniądza zmalała. P. Kazimierczak jest zdania, że przemysłowcy winni zaprowadzić nowe kalkulacje cen towarów.

P. Muszyński również w imieniu klasowego związku odrzucił propozycję przemysłowców. Wskazał on na to, iż podczas zwaloryzowania plac przemysłowcy obiecali nie obniżać zarobków robotniczych, dopóki komisja statystyczna nie wykaże niżki kosztów utrzymania do 50 proc.

Po dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło.

Po konferencji oba związki zwróciły się z odpowiednimi materiałami do swych władz związkowych, postów robotniczych, ministerstwa pracy, przemysłu i handlu, oraz do prezesa rady ministrów.

### O ustalenie przyczyn kryzysu.

Wczoraj popołudniu o godz. 5-ej odbyła się konferencja w województwie w sprawie ustalenia przyczyn kryzysu. — Brali w niej udział pp. wojewoda Rembowski, wicewojewoda Łyszkowski, naczelnik Grocholski i Wojciechowski, inspektor pracy Wojtkiewicz oraz przedstawiciele wszystkich związków przemysłowców i kupców.

W dyskusji ustalono następujące powody przesilenia, które zdaniem sier gospodarczych zarysowuje się dopiero w początkach .Są nimi:

- 1) ustawodawstwo socjalne;
- 2) polityka kredytowa;
- 3) polityka podatkowa;
- 4) momenty psychologiczne.

Przemysłowcy zaznaczyli, iż w organizowaniu pracy na sposób zachodnio-europejski natrafiają na przeszkody ze strony robotników.

Przemawiali pp. Maurycy Poznański, dyr. Pawłowski, Babiacki, Barciński, Heiman, Nowosielski.

P. wojewoda oświadczył, iż przebieg dyskusji poda do wiadomości władz centralnych, zwracając się zarazem do obecnych z prośbą, aby członkowie organizacji ich dołożyli starań, w kierunku możliwie łagodnego przebiegu kryzysu.

### Zatarg na tle redukcji.

Właściciel tkalni mechanicznej przy ul. Piotrkowskiej 80, p. Jakób Szmulewicz, z powodu braku surowca zredukował część pracujących u niego robotników.

Na takie postępowanie właściciela fabryki robotnicy nie zgodzili się, proponując fabrykantowi podział pracy wśród dotychczasowej ilości pracujących robotników.

P. Szmulewicz na propozycję robotników nie zgodził się, wobec czego robotnicy zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

Onegdaj w sprawie tej odbyła się konferencja, która jednak nie doprowadziła do pomyślnego rezultatu ze względu na oporne stanowisko p. Szmulewicza. (b).

### Zatarg w fabryce Poborcy i Ingstera.

W dniu wczorajszym przybyli robotnicy fabryki Poborca i Ingstera w ilości 30 osób ze skargą na swego chlebodawcę, który przed miesiącem zamknął fabrykę, tłumacząc się koniecznością remontu i do dnia dzisiejszego, choć fabryka jest już odremontowana, jednak nieuruchomił jej. Prócz tego nie wypłacił robotnikom za należne im urlopy, jak również odszkodowania za dwutygodniowe wypowiedzenie.

Robotników przyjął inspektor pracy 16-go obwodu Wyżykowski i obiecał zająć się tą sprawą. (b)

### Zatarg o urlopy.

Fabryka E. Smoleńskiego bez uprzedniego ostemplowania książeczek robotniczych z wypowiedzeniem dwutygodniowym zwolniła z pracy wszystkich zatrudnionych w tej fabryce robotników, nie pozwalając im odrobić dwóch tygodni, ani też nie płacąc za urlopy.

Nie mogąc polubownie załatwić tej sprawy z właścicielem fabryki, robotnicy zwrócili się do inspekt. pracy z prośbą o interwencję.

W sprawie tej konferencja odbędzie się w najbliższych dniach. (p)

## Krwawa majówka w lesie łagiewnickim.

### Tłum nożowników atakuje nadkomisarza komendy policji.

Czem dla śródmieścia są parki Sienkiewicza, kolejowy i Poniatowskiego, tem dla północnej części miasta, Bałut jest zagajnik łagiewnicki.

Prawie co niedzielę mają miejsca tam awantury, które się kończą interwencją policji.

Jednak, to co się stało ostatniej niedzieli napawa poważnym niepokojem całą północną część naszego miasta. W zagajniku zabawiało się kilkanaście osób, przyczem już kilkanaście butelek od wódki leżało na trawie.

Nagle między bawiącymi się wynikła bójka i wnet zabłysły noże. W zagajniku znajdował się przypadkiem posterunkowy 1-go komisariatu policji Zygmunt Altman wraz z żoną swą i teściem.

Widząc, iż zanoszą się na poważną bójkę, zwrócili się do awanturujących się, by nie zakłócali spokoju publicznego.

Nagle, jakby na dany znak, obaj mężczyźni rzucili się na posterunkowego, który w obronie swej wy dobył rewolweru.

Nie zdążył on jednak wystrzelić, gdy dostał silne uderzenie butelką w głowę, a leżącemu już na ziemi jeszcze ktoś zadał cios nożem w szyję.

Tłum rósł z minuty na minutę, rewolwer ktoś wyrwał z rąk leżącego bez przytomności policjanta, huknął strzał i kula trafiła w brzuch Leonarda Franca, który biegł na pomoc leżącemu posterunkowemu.

Drugą kulą raniony został Stefan Kochanowski, zam. przy ul. Dworskiej 31.

Dziwnym zbiegiem okoliczności po bliską drogą przejeżdżali nadkomisarz komendy policji Izydorczyk i komisarz III-go komisariatu Kostenko.

Usłyszawszy krzyki i strzały, obaj przejeżdżający udali się na miejsce wypadku, gdzie zastali tłum ludzi, znęcający się nad leżącymi we krwi posterunkowym i jego teściem.

Nietrzeźwy tłum, wśród którego było wielu nożowców podjudzał się nawzajem przeciwko przedstawicielom policji.

Widząc groźną postawę tłumy, nadkomisarz Izydorczyk posłał znajdującego się poblizu policjanta do najbliższego telefonu w Julianowie, w celu wezwania pogotowia i zaalarmowania III komisariatu policji, oraz policję konną.

W międzyczasie z trudem obaj komi-

sarze przeszło półtorej godziny trzymali w szachu groźny tłum, z którego słuchać było wykrzykniki w rodzaju „na gałąź z nimi”, „zamordować tych psów”, a następnie

tłum rzucił się na rannego posterunkowego i komisarza,

lecz w tej chwili nadjechała policja konna, oraz nadeszła odsiecz trzeciego komisariatu.

Równocześnie z policją przybyło pogotowie, które wszystkich 3-ch rannych odwieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Następnie

nadkomisarz Izydorczyk zarządził obławę w zagajniku,

przyczem aresztowano wielu podejrzanych osobników, którzy podburzali tłum, a wśród nich głównych podżegaczy Jana Szynclę, Dworska 31, Kazimierza Onuczaka Brzezińska 90, Wacława Szulewdkiego, Franciszkańska 75, Stanisława Nowaka Franciszkańska 75, Jana Oleniczaka Dworska 31, Stefana Nowaka, Franciszkańska 65 i Henryka Kucharskiego, Marysińska 44.

Wszystkich aresztowanych pod silną eskortą odprowadzono do więzienia do dyspozycji władz sądowych. b.

### ODCZYTY W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.

Stowarzyszenie techników uprosiło czterech doskonałych prelegentów w osobie b. prezydenta m. Warszawy p. Drzewieckiego, prof. Adamskiego, St.

Łubieńskiego, delegata techników polaków w Ameryce i p. Wojciechowskiego delegata koła organizatorów pracy, o wygłoszenie w sobotę 24 bm. odczytu na temat: „Organizacja pracy w Polsce”. Ciekawym i aktualnym tematem ściąganie niezawodnie wielką ilość osób, którym dobro i rozwój naszego przemysłu leży na sercu. Wejście bezpłatne. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

### ODCZYT JANUSZA KORCZAKA.

Znany i ceniony literat oraz głęboki znawca dusz dziecięcych p. Janusz Korczak wygłosi w nadchodzącą niedzielę dnia 25 maja o godz. 9-ej wiecz. w sali Filharmonii wielce aktualny odczyt na temat „Lato i dzieci”. Prelegent w swym interesującym odczycie poruszy następujące zagadnienia: Dzieci w wieku przedszkolnym a zima. Dzieci szkolne i młodzież. Wakacje. Wieś. Kolonie letnie. Wycieczki. Sporty. Gry ruchowe.

## LETNI TEATR „SCALA” w ogrodzie.

W sobotę 24 i niedzielę 25 b. m. dwa wielkie wieczory artystyczne

z udziałem najwybitniejszych sił warszawskich. Początek o godz. 8.30 wiecz. — Szczegóły jutro



## Na cmentarzu akcyjnym.

Rynek akcyjny przestał zupełnie odgrywać rolę w naszym życiu gospodarczym. Giełda warszawska przedstawia jedno wielkie cmentarzysko. W porównaniu z marcem kursy wykazują kilkudziesięcioprocentowe straty. Ubój małych akcjonariuszy został doskonale przeprowadzony. Stało się to z mniejszym gwałtem, aniżeli na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej, a raczej przy zachowaniu zupełnego spokoju przez drobnych posiadaczy. Tej okoliczności sprzyjał fakt, iż banki, przeciążone zapotrzebowaniem kredytu ze strony przemysłu i handlu, wykreśliły prawie w zupełności ze swych operacji pożyczki za podkładem efektów na cele spekulacyjne. Stąd też nie było przymusowych sprzedaży likwidacyjnych jakkolwiek z ukształtowania się kursów należałoby wnieść coś innego.

Przyczyny baissy akcyjnej są również proste, jak oczywiste. Niesłychany brak wolnej gotowizny i drożyzna kredytu jest powodem, dla którego na giełdę nie dopływają środki pieniężne, któreby mogły ją ożywić. Sytuacji tej z całym spokojem przyglądają się banki, które w tych warunkach doskonale mogą uzupełniać swój portfel konsorcjalny. Czekają one nawet na dalszą zniżkę kursów, licząc na przedwakacyjne sprzedaże akcji znajdujących się dotychczas jeszcze w rękach mocniejszych, należących do sfer przemysłowych i handlowych, które w miarę wzmagającej się stagnacji i przypadających nowych rat podatków będą musiały posiadane przez siebie papiery rzucić na rynek.

Tak więc w tych warunkach zawadza spekulacja nie ma możliwości ożywienia giełdy, wobec drożyzny pieniądza. Również t. zw. „silne ręce“ nie mają środków, a drobny gracz na długo jeszcze z obrzydzeniem odwracać się będzie od interesów giełdowych. Wszak akcje przestały już być „książeczką oszczędnościową“, na której złożone pieniądze zatrzymywały swą wartość, mimo postępującego procesu deprecjacji. Bezwzględnie słuszną jest teza, iż problem „utrzymania substancji“ ustąpił na drugie miejsce wobec problemu rentowności. W naszych zaś stosunkach niema mowy by same stosunkowo wysokie dywidendy mogły przywrócić zaufanie do giełdy. Bowiemy straty kursowe ostatnich miesięcy na długo będą straszakiem, a żadna dywidenda nie jest w stanie konkurować z wysokością stopy procentowej, jaką płaci za pieniądź rynek prywatny.

Jeśli porównamy kształtowanie się kursów na giełdzie berlińskiej, wiedeńskiej i praskiej w okresie pierwszego kwartału, to przekonamy się, iż krzywa kursowa wykazuje prawie ten sam spadek. Nie zapominajmy jednak, iż wywołany on został prawie wyłącznie jako skutek spekulacji na zniżkę franka. Giełda paryska wykazuje obecnie w porównaniu do pierwszej dekady marca pewne straty frankowe, lecz mimo to kursy w złocie tamtejszych akcji podniosły się przeszło 50 proc. I tak. Akcje kanału suezkiego kosztowały dnia 10 marca 14400 fr. = 533 dolarów; dnia 2 maja kosztowały 11110 fr. = 740 dol. Jest to jednak niewielka pociecha dla francuskich posiadaczy akcji, gdyż charakterystycznym jest dla psychologii francuskiej operowanie przy obliczeniach jedynie frankami, nie uwzględniając ich złotej wartości. Nie ulega wątpliwości, iż o ile rynek francuski będzie poddany dalszym ciężarom podatkowym i absorbowany przez państwo w formie lokacji rozmaitego rodzaju obli-

cji, to również tam zaniknie obecne agio kursowe w złocie.

Należy się zastanowić, czy stan, w jakim znajduje się obecnie giełda, dotyka wyłącznie posiadaczy akcji, nie wywierając dalszych ujemnych skutków. Na to pytanie musimy odpowiedzieć negatywnie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż depresja na rynku akcyjnym jest jednym z czynników, który ujemnie wpływa na polepszenie się naszych stosunków kredytowych. Stojąc niewzruszenie na naszym stanowisku, iż radykalna poprawa ich zależy wyłącznie od dopływu kapitału zagranicznego, stwierdzić musimy, iż zależny on jest w obecnym stadium między innymi od:

- 1) polityki podatkowej,
- 2) uregulowania zobowiązań przedwojennych,
- 3) stosunków na rynku lokacyjnym.

Nasza polityka podatkowa oparta na przeciążeniu płatnika i nieskrępięta ostatecznie, przedstawia dla kapitału zagranicznego groźną przeszkodę, której wielkość jest niewiadoma. Minister skarbu nie może określić rozmiarów żądań podatkowych, będąc skazanym wyłącznie na wewnętrzne źródła, które w miarę zwiększania się przesilenia zmniejszają się, choć powinny przynajmniej ostać się w swych dotychczasowych rozmiarach. Błędne to koło wynikało wskutek fałszywych założeń polityki podatkowej p. min. Grabskiego, który ją pragnie oprzeć zwłaszcza na opodatkowaniu produkcji, nie licząc się z panującymi warunkami gospodarczymi.

Również sprawa regulacji zobowiązań przedwojennych i hipotecznych została zupełnie fałszywie ujęta i postawiona. Zrobiono ten zasadniczy błąd, iż wywodami prawnymi i wątpliwej wartości argumentacją gospodarczą, usiłuje się uzasadnić wywłaszczenie wierzycieli przedwojennych. W oficjalnym komunikacie powołuje się rząd na analogie w innych państwach europejskich. Zapomniano jednak dodać, że w każdym z tych państw, były inne przyczyny, które pozwalały to uczynić.

My jednak nie dostaniemy się w inny sposób na międzynarodowy rynek pieniężny, jak tylko przez posunięta do ostatecznych granic, uczciwość w sprawach finansowych. Proponowanie, w najlepszym wypadku, połowy należności, bez procentu, za wiarygodności przewożonej jest finansowym nonsensem, na który zagraniczne rynki pieniężne, zareagują bojkotem. Zamiast tego można było przyznać sto procent należności własnej w okresie lat trzydziestu; wtedy nastąpiłaby dobrowolna regulacja w granicach obecnych, lecz zarazem nie naruszonoby najbardziej kardynalnych zasad moralności finansowej — zwracania długu w pełnej jego wysokości.

Do tych niezmiernie ważnych czynników, wpływających decydująco na odbudowę rynku kredytowego, dochodzą jeszcze stosunki, panujące na rynku papierów wartościowych. Zupełna obojętność departamentu obrotu pieniężnego, w ministerstwie skarbu, wobec kształtowania się kursów na giełdzie akcyjnej, świadczy o małym zrozumieniu psychologii nowoczesnych finansów. Zamiast wpływać na banki, aby urabiały rynek akcyjny w tym kierunku, iżby mógł on przedstawiać wielkie możliwości dla kapitału zagranicznego, przyzwyczajonego do zarobków w złocie, które są nieproporcjonalnie niższe od norm, jakie przynosi kapitał finansowy w Polsce. Zniesiono do szczytów ten aktyw. A kursy akcji, któ-

## Rynek włóknisty i dyskontowy.

Likwidowanie protestów, przez prolongatę lub zwrot towaru. — Ceny gotówkowe 50 proc. niższe. — Zjazd kupców minimalny; prowincja źle targuje. — Nadzieja na sezon zimowy w czerwcu. — Dyskonto 15 proc. miesięcznie.

W obecnej chwili wszystkie prawie operacje w manufakturze polegają na likwidowaniu protestów. Następuje to przez stałe jednostki w formie zwrotu towarów, przez silniejsze — w formie prolongaty na dalsze 60 dni, na co wystawiane są akcepty lub w miarę możliwości oddawano kupieckie weksle. Sumy nowych weksli obejmują wyłącznie dawną należność i koszty protestu, lecz nie obejmują żadnych procentów.

W tych warunkach solidni hurtownicy, którzy nie chcą dopuścić do protestu swych weksli wyprzedają się za gotówkę, lecz po cenach niższych o 30 proc. od obowiązujących cenników. Jednak zbyt mają tylko towary standardowe, albo jak nazywają je kupcy — markowe.

Zjazd kupców jest minimalny. Płatności prowincjonalne jak najgorsze, zwłaszcza z Małopolski. Targ na prowincji w całym państwie jest zły. Mimo to Pomorze i Poznańskie płacą. Na Górnym Śląsku położenie jest złe, wskutek strejku górników. Tam przedstawia się sytuacja o tyle gorzej, iż kupcy tamtejsi skłonniejsi są do nabywania towarów niemieckich, mimo ich wyższej ceny; chodzi tu zwłaszcza o pościelowe, niebieskie płótna na ubrania robotnicze, towar drukowany i cajtł.

Konkurencja z towarami zagranicznymi jest ciężka, gdyż Niemcy udzielają 60 dniowego kredytu, czesi do 150 dni.

Mimo tych niepomysłnych warunków konkurencyjnych jest nadzieja, iż sezon zimowy, który normalnie powinien być na dobrze rozpoczęty, będzie miał pomyślny przebieg. Bowiemy Łódź jest nie do prześcignięcia przez zagranicę, w dziedzinie towarów wigoniowych, na które ma monopol. Więc mimo nieproporcjonalnie wysokich cen i trudnych warunków kredytowych, sezon zimowy przypuszczalnie rozpocznie się najpóźniej w czerwcu. Na pierwszy ogień pójść: chustki, sybiry, flanele i welury.

Rynek dyskontowy w dalszym ciągu przedstawia się jak najbardziej niepomysłny. Handel wykluczony jest prawie, od dyskonta bankowego. To też zdany jest na rynek prywatny, gdzie pieniądź kosztuje około 15 proc. miesięcznie. Najlepsze weksle z żyrami przemysłowców opłacają 8 proc. Dyskonto trat dolarowych kosztuje w bankach ok. 6 proc. miesięcznie; na 6 proc. składają się następujące pożyczki: 4 proc. procenty, 1 proc. inkaso. Traty muszą być zabezpieczone w banku akceptami dolarowymi, na podwójnie wysokie sumy.

### GIEŁDY.

#### GOTÓWKA.

Dolary 5.18 i pół  
CZEKI  
Holandia 194.25  
Londyn 22.65—22.60  
Nowy Jork 5.18 i pół—5.18  
Paryż 29.50  
Praga 15.30  
Szwajcaria 92  
Wiedeń 7.32 i pół  
Włochy 23,10  
Miljonówka 0,45 — 0,40  
Bony złote 0,65 — 0,70  
Pożyczka 8-procent. 8,06  
Pożyczka dolarowa 2,90 — 2,95  
Tendencja bez zmiany.

#### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 19 maja.

Londyn 78.50  
Nowy Jork 17.91  
Belgia 85.20  
Hiszpanja 249.50  
Włochy 79.40  
Szwajcaria 318.75  
Danja 304  
Holandia 672.25  
Norwegja 250.50  
Szwecja 477.25  
Praga 52.50  
Rumunja 8.65  
Wiedeń 25.75

#### GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 18 maja.

Holandja 210.75  
Nowy Jork 24.62  
Paryż 31.80  
Medjolan 25.05  
Praga 16.62  
Budapeszt 0.67  
Belgrad 6.97 i pół  
Sofja 4.10  
Bukareszt 2.75  
Wiedeń 0.0079 i pół

### Materiały wełniane

krajowe i zagraniczne

## Adam Mandels

ul. 6-go Sierpnia № 1.  
3785 (Benedykta)

Ceny fabryczne  
Dogodne warunki.

### CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY“

re daleko stoją od swej wartości rzeczywistej, można było utrzymać, przy pomocy bardzo skromnych środków. Jednak oficjalna Warszawa, nie wykazała tego zrozumienia.

Należało dążyć do tego, by rozwinąć się eksport naszych akcji zagranicę, co wpłynęłoby bardzo dodatnio na ukształtowanie się bilansu płatniczego, a zarazem przeciwdziałałoby, panującemu głodowi kredytowemu. Skoro jednak przyjęto za podstawę, trudną do uzasadnienia samowystarczalność finansową, to nie dziwiota, iż tak stoją sprawy.

Sfery finansowe prywatne i oficjalne w St. Zjednoczonych i Anglii, dążą w dobre zrozumianym interesie gospodarczym do utrzymania kursu papierów, o ile nie do nieznacznej a jednak stałej ich haussy. Doskonale wiedzą, jaką rolę odgrywa w bilansie płatniczym jeśli nie przypływ, to przynajmniej koncentracja kapitałów na rynku lokacyjnym. U nas nie myśleli się o tak ważnych zagadnieniach. Dlatego też, zamiast urabiać nasz organizm pieniężny, niszczy się go, wskutek karygodnego egoizmu — banków i ignorancji — w sferach ministerstwa skarbu.

Exchanger.

Piegi

zółte plamy, opaleniznę i t. d., usuwa pod durancej aptekarza J. Gedebuscha Axela krem do piegów cały słoik 3 złp. pół słoika 1.50 złp., do tego Axela mędo kawałek 75 groszy, do nabycia w Łodzi u pp. St. Majewskiego, Łódź, ul. Piotrkowska 120, J. Ostromogilskiego Łódź, ul. Piotrkowska 17 i J. Auerbacha Zgierz, 736-8

Motocykl

do sprzedania w bardzo dobrym stanie 3 i pół P. S., 2-u biegowy z wolnym biegiem. Do obejrzenia Zgierz, ulica 3 Maja 10. 8615-3

Kto posiada

Pianino

I chce je wynająć na trzy miesiące letnie, niechaj złoży ofertę w „Republice” pod „Solo”.

Samochód ciężarowy

do sprzedania w bardzo dobrym stanie 4 tonowy, 45 P. S., firmy „Bergman”. Do obejrzenia Zgierz, ul. 3 Maja 10. 8616-3

Z powodu wyjazdu

do sprzedania

nowa jadalnia ciem. bronz. skład. się z kredensu, pomocnika i zegara, oraz kompletne urządzenie dębowej sypialni. Oferty złożyć do adm. „Republiki” pod literą „U” № 4.

POTRZEBNI

są 4-ej krawcy na Górny Śląsk do robót czarnych i niebieskich ubrań męsk. Szczegółowo dowiedzieć się można u p. Pacanowskiego ul. Kamienna 18, 3 p. 780-1

LETNISKO

Do wynajęcia jeden pokój przy rodzinie z oddzielnym wejściem w najładniejszej okolicy ŁASKU (Wewiercin) w ładnej willi wśród lasu. Ewentualnie z utrzymaniem.

Wiadomość Piotrkowska 66 Zundynier i Gombiński Tel. 1591. 3792-1

Wszechświat i Człowiek

wielkie pięciotomowe bogato ilustrowane dzieło naukowe oraz

Encyklopedję Orgelbranda

SPRZEDAM

Obejrzać można codziennie od 11-2 w Związku Drukarzy, Nawrot 20.

Fachowa siła

przyjmie domy w zarząd lub administrację. Oferty sub. „Fachowiec” złożyć do adm. „Republiki”.

LOKAL

6 okin, przy ul. Piotrkowskiej, w najlepszym punkcie do odstąpienia zaraz

Oferty sub „Punkt” do adm. 8730-2 „Republiki”.

Prowizor farmacji

poszukuje stałej posady lub zastępstwo. Łaskawe oferty nadesłać: Administracja pod 8729-2 „Prowizor”.

KONKURENCJA.

Daję na raty.

Damską i męską garderobę, oraz futra. Przyjmuję z powierzonych towarów. Wykonuję podług najnowszych modeli. M. ROZENBERG, ul. Wschodnia № 49, poprzeczna of. II-gie piętro

Przedsiębiorstwo

handlowe

w dobrym punkcie, dobrze zaprowadzone na dogodnych warunkach natychmiast do sprzedania. Oferty sub. „Przedsiębiorstwo” do „Republiki”. 762

Izraelski Dom Sierot

poszukuje wykwalifikowanej

freblanki

Zgłoszenia do Pani Blumbergowej Sienkiewicza 29 między 9-11 przed poł. 3777

Do sprzedania

CEGŁA

dobrze wypalona, nadająca się na licówkę, bez wyprawy, rozm. — 250x120x65 mm.

Oferty do Zakładów Żyrardowskich w Żyrardowie. 3619-3

Dr. Rózaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8-10 pół. 1 od 4-8 Tel. Nr. 28-98

Dr. med.

S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Godziny przyjęcia. 6-2 6-8 Dla pan 6-6

Dr. med.

BRAUN

Poludniowa Nr. 23 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5-8

Dr. med.

H. Bergson

Akuszerka i chor. kobiece. Dzielna 6. TELEFON 1-64. Przyjmuje od 4-5

SANDALKI

skorochody, pantofle domowe zakopiańskie pantofle. Petersilge Piotrkowska 93

Dr. med. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Röntgena. 1) Zawadzka № 8 Telefon Nr. 25-3. Przyjmuje od 9-11 od 5-8 Dla pan od 4-5. oddzielna poczekalnia

Gabinet dentystyczny

w centrum miasta — do wydzierżawienia. Łaskawe oferty sub. „gabinet” do „Republiki”. 763

Do sprzedania

Plac z zabudowaniem fabrycznym

w Zduńskiej - Woli. Wiadomość ul. Zakątna № 66, m. 41 od godz. 7 p. p.

Do sprzedania

dwa urządzenia gazowni na odpadki naftowe, używane, uszkodzone, produkcja jednego urządzenia około 400 m. sz., drugiego — 16 m. sz. gazu świetlnego. Obejrzyć można w Zakładach Żyrardowskich w Żyrardowie.

Samochód

4-osobowy „Stoewer”

z elektrycznym oświetleniem starter — w ruchu, okazjnie do sprzedania. Wólczańska 243-a.

Dyrekcja: Alfred Strauch.

Sala Filharmonji

Niedziela, dn. 25 maja 1924 r. o godz. 9 w.

Janusz KORCZAK

wyglasi odczyt na temat:

LATO i DZIECI

Dzieci w wieku przedszkolnym a zima. — Dzieci szkolne i młodzież. — Wakacje. — Wiosna Kolonie letnie. — Wycieczki. — Sparty. — Zabawy. — Gry ruchowe. Bilety od 1 Złp. do 5 Złp. nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10-1-ej i od godz. 3-7-ej wiecz. 774

25 proc. taniej KOOPERATYWA 25 proc. taniej MALARSKA!

Sekcja malarska przy związku zawodowym robotników przemysłu budowlano-kamienniarzkiego, Cegielniana 33. niniejszym zawiadamia, iż wykonywa pierwszorzędne roboty, wchodzące w zakres malarstwa o 25 proc. taniej niż wszędzie. Za punktualne wykonanie odpowiada zarząd związku, Obstaunkl przyjmuje się od 12-ej do 2-ej w południe i od 7-ej do 9-ej wieczorem.

25 proc. taniej PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ! 25 proc. taniej

Do pierwszorzędnej firmy wyrobów włókienniczych poszukiwany jest

rutynowany samodzielny buchalter bilansista

kierownik biura. Tylko pierwszorzędne siły mogą złożyć oferty pod „B. B. № 104” do adm. „Republiki”. 3758

MICHAŁ REITBERGER, ul. Andrzeja № 7

jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych.

24 maja b. r., ubiega termin ostateczny składania zeznań o dochodzie za rok 1923, jak również wpłacania przypadającej kwoty podatku.

Nie odkładać na dni ostatnie.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed.

Wozeczki sportowe dziecięce po cenie przystępnej poleca Reitberger ul. Piotrkowska № 107 m. 10. 3617-3

Pół ładnego 2-ch piętrowego domu z dużym niezabudowanym placem z mieszkaniem 3-ch pokojowym bez dłu gów w śródmieściu do sprzedania. Zgł. do adm. „Republiki” sub. „M. W.” 36. 654-3

Do sprzedania używany stół biurowy, etażerka. Piotrkowska 92 m. 97 (poprzeczna oficyna, III piętro) od g. 1 do g. 3. 3696-3

Piurko damskie i męskie z fotelem sprzedam tanio. Piotrkowska 261-5 front. 3771-3

Papustę kiszoną paręset kilo do sprzedania. Przejmiana 88 dozorca wskaże. 771-3

2 garnitury, 3 paltn z najlepszego za granicznego towaru figura 1,52 mtr. okazjnie do sprzedania. 1 amże 1 waliza duża w dobrym stanie oraz inne drobiazgi. Handlarze wykluczeni. Zawadzka 35 front 3 p., pokój 16. 3761

Lokale. Ołbrzymi pokój frontowy z balkonem w śródmieściu oraz jasna dębowa sypialka lub bez zaraz do odstąpienia. Of. do adm. „Republiki” sub. „Tanio”. 3655-3

Poszukuję pokoju umeblowanego przy rodzinie. Cena od umowy. Oferty proszę składać do adm. „Republiki” sub. „Urzędnicza”. 3767-2

Inteligentny kawaler — kupiec poszukuje w śródmieściu pokoju umeblowanego. Oferty składać do administracji „Republiki” sub. W. O. W1 3555

Dwa pokoje z kuchnią i wygodnymi na 4-em piętrze w śródmieściu od zaraz do odstąpienia. Oferty sub. „450” do „Republiki”. 3773-3

Oddam pokój umeblowany w eleganckim domu w śródmieściu solidnemu mężczyźnie z całodziennym utrzymaniem (Izr.) Oferty sub. „Utrzymanie” do adm. 3750-3

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej № 14 ogłasza, że dnia 27 maja 1924 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 20, Cegielnianej 37 i Kilińskiej 73, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: towarów i mebli należących do masy upadłości firmy „Bracia Gliksman” oszacowanych na 3.331,000000 mk Łódź, 19 maja 1924 roku. Komornik K. Suzin. 3687

TRUKOTINA? Sz. P. fabrykantów trykotyni uprasza się o łas. adresy we własnym interesie of. pod „Nowa Drukarnia” do niniejszego dziennika 3712-3

Zegarek znalazłem w Parku Poniatowskiego. Odebrać można n Kryłowickiego Narutowicza 35 między 3-4. 3772

Nauka i wychow

PRYWATNA szkoła powszechna Sz. Zielonki ul. Wschodnia Nr. 68, przyjmuje chłopców od lat 7 i przyspasabia do szkół średnich, jednocześnie gruntownie przyspasabia nie z języka hebrajskiego i przedmiotów judaistycznych.

Posady.

Panna inteligentna i zr. poszukuje posadę do 1-2 dzieci, chętnie się też zgodzi na wyjazd. Oferty wadm „Republiki” pod „R. H.” 791-2

Agenci potrzebni do sprzedaży węgla po sklepach budkach. Oferty pod A. B. C. składać w administracji pisma. 3628-2

Technik-dentystyczny biegly w złożeń i kancuzku obejmie posadę; podda się chętnie 14-dniowej próbie. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik” do administr. 3755-3

Kwalifikowana nauczycielka z kilku letnią pracą w internatach, ze znajomością kroju i szycia obejmie odpowiednią posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Wychowawczy” do admin. 3756-3

Zagubione dokumenty. Zaginął tymczasowy dowód osobisty na imię Zofji Galeskiej wydany w Łodzi przez Prez. Policji Państwowej. 3667-3

Fajga Moszkowicz ul. Aleksandryjska № 23 zgubiła paszport 18-5. 3700-3

Wazimierz Sobiera zgubił paszport polski rodzinny wydany w Łodzi. 3768-1

Wojciech Matusik zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Tomaszów dnia 19.V. 1924. r. 3776-1

Każda z Pań,

powinna piegi i pryszcze usunąć za pomocą Kremu ORO

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80,000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: mk. 100,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI: mk. 120,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). ZARĘCZYNOWE I ZAŚLUBIA: po tekście mk. 10,000,000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka szwajcarskiego. Za wiersz wysokości 1 milimetr: W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administ. nie odpowiada

Republika i Express Wieczorny łącznie 8,000,000 — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom. Drobne 75,000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750,000

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Czcionk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Flotcznia. Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Jan Urbach